NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, niedziela 17 czerwca 1928 Nr. 161

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

ŚWIATOWEJ SŁAWY „PETROFY“ FORTEPIANY — PIANINA tylko Wł. Bolcński, Kraków, Pałac Spiski

Los budżetu

Kraków, 16 czerwca

(Th.) W chwili, kiedy te słowa piszemy, nie jest jeszcze znanym ostateczny rezultat głosowania nad budżetem w trzeciem czytaniu. Wie się tylko, że lewica chłopska złożyła oświadczenie, uzależniające głosowanie za budżetem en bloc od nowej darowizny dla wsi w bagatelnej kwocie 100 miljonów. Stać pp. Dąbskich i Woźnickich na to. Skoro pieniądze nie z ich kieszeni płyną, skoro płacić ma miasto, a w mieście przeważnie Żyd, to dlaczego właściwie nie mają sobie pozwolić na taki sobie zbytkowny, czy — zresztą — potrzebny wydatek stumiljonowy? Jakoś to jeszcze mieszczuchy udźwigną.

W tej chwili wie się zresztą także o innych mniej czy więcej jasnych deklaracjach różnych klubów, restryngujących swoje zaufanie do rządu, czy swój zapał do budżetu.

Między innemi także Koło Żydowskie przez usta swojego nowego prezesa oświadczyło, że będzie z powodów rzeczowych głosowało przeciw budżetowi. Nie chcielibyśmy w tym związku i na tem miejscu — niejako tylko incydentalnie — poddawać analizie i ocenie tego oświadczenia prezesa Koła. Uchwała, jaka na ostatniem posiedzeniu Koła zapadła, dała prezesowi upoważnienie, do złożenia takiej deklaracji. Do samej zaś treści uchwały jeszcze powrócimy i ją krytyce rzeczowej poddamy. Na tem miejscu niech wystarczą następujące dwie krótkie uwagi: Wolimy głosowanie przeciw budżetowi, niż ślamazarne wstrzymanie się od głosowania. Takie wstrzymanie zawsze świadczy o braku decyzji i nie robi żadnego wrażenia, względnie robi zawsze ze wszech miar ujemne wrażenie. Nieobecny nigdy nie ma racji, a wstrzymanie się jest właśnie taką dobrowolną nieobecnością. Uważamy jednak, że Koło Żydowskie mogło tym razem jeszcze głosować za budżetem, skoro nie mamy zamiaru ustalić naszego stosunku do obecnego rządu jako opozycyjnego. Gdybyśmy mieli — dajmy na to — możność obalenia rządu marszałka Piłsudskiego, tobyśmy tego z całą pewnością nie zrobili. Tem samem załatwia się nasz stosunek do budżetu. Jest prawdą, że budżet obciąża nas do gospodarczego załamania się, jest prawdą, że musimy się starać usilnie o zmniejszenie ciężarów, jest prawdą, że musimy rządowi jasno powiedzieć, że się znajdujemy nad brzegiem przepaści. To wszystko i cały szereg podobnych rzeczy jest niewątpliwie prawdą. Ale z drugiej strony jest prawdą, że politycznie, ten rząd nam mniej więcej odpowiada, to znaczy oczywista, relatywnie, — jako lepszy od swoich poprzedników, Wobec tego prawa parlamentarne kazały nie odmówić temu rządowi budżetu. Ale taka uchwała zapadła, a prezes był w porządku, kiedy swoją deklarację złożył.

Pomimo jednak tych zastrzeżeń, wypowiadanych z różnych stron, los budżetu nie jest groźny. Budżet będzie uchwalony.

Tylko — że są w nim duże „pasaże“, które się rządowi nie podobają i których rząd też nie przepuści najprawdopodobniej. Rząd sobie musi restytuować fundusze dyspozycyjne, rząd nie może przyjąć wydatku 100-miljonowego, bez wyraźnego programu uchwalonego, ot, tak sobie, jakby strzał na „vivat!“. rząd dużo rzeczy uchwalonych nie może przyjąć i nie przyjmie.

Czy stąd wyniknie konflikt?

Ale gdzież tam! Tu właśnie zaczyna się odwrotna strona medalu, ta faktycznie brzydka strona parlamentarnej taktyki. Stronnictwa wystrzeliły swój proch, a teraz mogą być ustępliwe. A więc procedura jest prosta i jasna.

Senat przyjmie wszystkie poprawki rządowe. A zatem — Senat zbawi ojczyznę. Potem poprawiony budżet powróci do Sejmu. A tu zaczną się na wypadek koniecznej potrzeby znane manewry z odkomenderowaniem dostatecznej liczby „nadliczbowych“ opozycjonistów. Stanie się tedy nieszczęście: akurat zabraknie trochę głosów do kwalifikowanej większości 11 dwudziestych i rząd wyjdzie z całej kampanji zwycięsko.

A to właśnie manewrowanie podkopuje powagę parlamentu. Ostatecznie obywatel nie musi znowu być taki głupi, ażeby się na grze tej nie poznał. A jeżeli się pozna, to się rozgniewa na brak szczerości.

A jeśli się — nie pozna?

Otóż właśnie to: sądzimy, że prawdziwy demokratyzm właśnie na tem polega, że się nie spekuluje na głupotę mas. Przeciwnie — ma się pełne zaufanie do zwykłego obywatela, który przypadkowo nie został posłem, że jest on zupełnie taki dowcipny, jak ten, którego on właśnie zrobił posłem...

Zdaje się też, że na Zachodzie parlamenty już zarzuciły te sztuki, czy sztuczki, które mają łudzić i tworzyć jakieś niesamowite fikcje. Na Zachodzie już próbują prowadzić parlamentaryzm uczciwością.

Jest istotnie pewnem, że nasz parlamentaryzm mógłby się nawet wobec mocnego rządu dumniej i pewniej ostać, gdyby próbował operować — szczerością, a zrezygnował z pewnej dozy, powiedzmy, sprytu.

Los budżetu jest pewny, a zwyciężył faktycznie rząd. Może właśnie dlatego, że się mniej sprytnie, a więcej szczerze zabrał do rzeczy...

Budżet uchwalony w III. czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrażenia ogólne

Warszawa, 15 6 (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się w atmosferze nieco podnieconej. Zainteresowanie posiedzeniem ze względu na zapowiedź głosowania w trzeciem czytaniu nad budżetem, było niezwykłe. Kluby poselskie zjawiły się niemal że w komplecie przybyli również wszyscy ministrowie z wyjątkiem szefa rządu. Również ławy podsekretarzy stanu oraz galerje i loża prasowa przepełnione są do ostatniego miejsca.

Nastrój podniecenia pochodził stąd, że do ostatniej chwili niemal nieznane było stanowisko opozycji wobec budżetu. W szczególności nie wiedziano, czy stronnictwa chłopskie zdecydowały się głosować za budżetem. Sytuacja wyjaśniła się dopiero po odczytaniu deklaracji przez przedstawicieli lewicy chłopskiej posłów Woźnickiego i Dąbskiego, którzy głosowanie za budżetem uzależniał od przyznania 100 miljonów zł. kredytu dla drobnego rolnictwa. PPS poparło te żądania chłopskie.

Za kulisami uchwalono uwzględnić żądania chłopskie, a temsamem rząd pozyskał głosy Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Dzięki temu PPS. ułatwiła sobie sytuację, mogąc już z czystem sumieniem wstrzymać się od głosowania, skoro było rzeczą pewną, że budżet zostanie uchwalony głosami stronnictw chłopskich, co się też stało.

Koło Żydowskie zgodnie ze swą uchwałą głosowało formalnie, jako całość, przeciw budżetowi, przyczem poseł Grünbaum odczytał odpowiednią deklarację. Posłowie z Małopolski Wschodniej nie byli obecni podczas głosowania.

Pozatem podnieść należy dwa charakterystyczne momenty z dzisiejszego posiedzenia: Za wnioskiem posła Grünbauma o podwyższenie wydatków na szkolnictwo żydowskie do miljona zł. głosowały mniejszości narodowe, PPS i — poseł Wiślicki.

Drugi moment: W czasie odczytywania deklaracji przez posła Grynbauma padł z ław Jedynki dawno już niesłyszany okrzyk w Sejmie: Do Palestyny!

Okrzyk ten rzucił poseł Stadnicki.

Przebieg posiedzenia

Przed przystąpieniem do głosowania w trzeciem czytaniu nad budżetem składają deklaracje przedstawiciele różnych stronnictw.

Postulat lewicy chłopskiej

Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) odczytuje deklarację, w której stwierdza, że budżet ma charakter konsumcyjny i nie uwzględnia potrzeb drobnego rolnictwa. Wyzwolenie ponawia obecnie w trzeciem czytaniu żądanie w sprawie uwzględnienia potrzeb rolnictwa i apeluje do Izby, aby głosowała za wnioskiem o przyznanie 100 miljonów kredytu na potrzeby drobnego rolnictwa. W przeciwnym razie klub mowcy będzie musiał wysnuć odpowiednie konsekwencje. Analogiczną deklarację składa poseł Dąbski ze Stronnictwa Chłopskiego.

Stosunek endecji do budżetu — pozytywny

Poseł Zwierzyński w imieniu klubu narodowego oświadcza, że klub jego zajmuje w stosunku do budżetu stanowisko pozytywne, klub mowcy złożył do ustawy skarbowej poprawkę o podwyższenie płac urzędników o 25 procent. — Mówca ponawia ten wniosek do trzeciego czy-

tania. O ile Izba odrzuci ten wniosek, klub nar. nie będzie brał udziału w głosowaniu.

Deklaracja Koła żyd.

Poseł Grynbaum w imieniu Koła Żydowskiego składa deklarację, w której oświadcza, że niepomiernie obciążony budżet obecny oparty został wzorem budżetów poprzednich, na nadmiernem obciążeniu ciężarami podatkowymi ludności miejskiej, a w pierwszym rzędzie ludności żydowskiej, która płaci o wiele więcej, niżby się od niej stosunkowo należało.

Z uwagi na to, że wzamian za ponoszone ciężary ludność żydowska nic prawie nie otrzymuje z państwowego budżetu na swoje potrzeby gospodarcze, kulturalne, społeczne czy wyznaniowe i że w ten sposób skonstruowany budżet prowadzi do ostatecznej ruiny i pauperyzacji mas żydowskich i w ostatecznym wyniku grozi zachwianiem równowagi gospodarczej państwa, Koło Żydowskie, abstrahując narazie od swego stosunku do rządu, widzi się zmuszone w pełnem zrozumieniu interesów ludności żydowskiej i państwa głosować przeciwko budżetowi.

Incydent z posłem ukraińskim Zachidnym

Następnie przemawia poseł Zachidnij, Ukrainiec z Małopolski Wschodniej. Tu dochodzi do małego incydentu. Poseł Zachydnij zaczyna swe przemówienie: „Wysoka pałato!" Na to marsz. Daszyński: Jesteśmy w Sejmie a nie w pałacie. Pos. Zachydnij protestuje przeciwko zakazowi przemawiania po ukraińsku, oświadczając, że jako reprezentant Zachodniej Ukrainy...

W tem miejscu przerywa mu znowu marsz. Daszyński i oświadcza: Zachodnia Ukraina jest na Wschód od Zbrucza, między Kijowem a Zbruczem. Pierwszy raz słyszę, żeby pan był stamtąd posłem. Ze względu na nasze poprawne stosunki ze sowiecko- ukraińską republiką nie mogę opuścić do takiej terminologji.

Pos. Zachydnij: Naród ukraiński nie uznaje ważności prawnej konwencji politycznej między Polską a rządem Petlury.

Marsz. Daszyński: Jeżeli pan będzie mówił tak cicho, że nie będę mógł słyszeć, to pański trud będzie daremny, gdyż wykreślę ze stenogramu rzeczy nieopuszczalne.

W dalszym ciągu poseł Zachydnij opisuje swe aresztowanie podczas otwarcia Sejmu i przypomina, że w swoim czasie, gdy delegacja ukraińska zjawiła się z żalami u cesarza Franciszka Józefa, ten powiedział im: „Adieu meine Herren", zaś Ukraińcy w r. 1918 powiedzieli rządowi austrjackiemu: „Adieu meine Herren". Czy pogróżka premiera polskiego: Panowie będziecie wyrzuceni ze sali nie przypomina panom powiedzienia: Adieu meine Herren?

Następnie przemawia poseł Reger (PPS), który broni pozycji dla weteranów oraz żąda podwyższenia rent inwalidzkich.

Głosowanie

Z kolei przystąpiono do głosowania nad poprawkami zgłoszonemi do budżetu. Wszystkich poprawek zgłoszono 190. Budżety: Sejmu i Senatu, Prezydjum Rady Ministrów, Min. Spraw Zagranicznych oraz Min. Spraw Wojskowych przyjęto bez zmian w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu, odrzucając wszystkie wnioski zgłoszone do 3 czytania.

Budżet Min. Spraw Wewnętrnych przyjęto z jedną tylko poprawką zmniejszającą o 2 milj. zł. koszta samorządów na utrzymanie policji. Poprawka ta przeszła 185 głosami przeciw 166.

Budżet Min. Skarbu przyjęto bez zmian. Również i budżet min. Sprawiedliwości przyjęto bez zmian, odrzucając wszystkie zgłoszone poprawki.

W budżecie Min. Przem. i Handlu przyjęto poprawkę rządową i posła Kor...eckiego, aby w zarządzie centralnym paragraf „subwencje" zmniejszyć o 350 tys. zł.

Budżet Min. Komunikacji przyjęto bez zmian. W budżecie Min. Rolnictwa przyjęto jedną poprawkę.

Budżet Min. Oświaty przyjęto w całości uzupełniając poprawkę posła Michałkiewicza, zwiększającą pozycję dotacji naukowych o 200 tyś. zł.

Jednocześnie zostały odrzucone poprawki Koła Żydowskiego o zwiększenie wydatków na szkolnictwo żydowskie o 800,000 t. Za tym wnioskiem głosowały mniejszości narodowe, oraz socjaliści i poseł Wiślicki z Jedynki.

Po przerwie głosowano nad wnioskiem posła Dąbskiego, Czapińskiego i Wyrzykowskiego, aby w budżecie ministerstwa reform rolnych zwiększyć dotacje z funduszów zapomogowych i kredytów. Wniosek ten został odrzucony. — W części rent inwalidzkich została przyjęta propozycja P. P. S. o zwiększenie wydatków na weteranów.

Marsz. Daszyński oświadcza w dalszym ciągu, po przyjęciu pierwszego artykułu ustawy skarbowej, że nie może poddać pod głosowanie wniosku posła Korneckiego w sprawie włączenia do ustawy skarbowej pozycji 25 proc. dla urzędników. Poseł Kornecki oświadcza wobec tego, że wniosek P. P. S. jest identyczny z jego wnioskiem, oraz że klub mowcy wstrzymuje się od głosowania nad dalszym artykułem ustawy skarbowej. Posłowie z Z. L. N. wychodzą ze sali.

Poprawka posła Marka do art. 5 ustawy skarbowje o 25-procentową podwyżkę płac została odrzucona. Natomiast przyjęto wniosek posłów Roji i Marka o podwyższenie o 15 miljonów dodatku dla inwalidów wojennych.

Wreszcie przyjęto **do art. 11 ustawy skarbowej 180 głosami przeciw 140 wniosek posłów Dąbskiego Czapińskiego i Wyrzykowskiego o upoważnienie ministra skarbu do udzielenia z zapasów kasowych kredytu do wysokości 100 miljonów na termin nie dłuższy, jak 12 miesięcy, na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa.** Przyjęcie tego wniosku zostało powitane na lewicy oklaskami.

Przyjęto też resztę artykułów ustawy skarbowej.

Celem ustalenia ostatecznych cyfr budżetu, Marszałek zarządził półgodzinną przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia sekretarz odczytuje tekst ustawy skarbowej, z którego wynika, że łączna suma wydatków wynosi

2.508,392.029 zł.,

łączna suma zaś dochodów

2.655,009.715 zł.

Następne artykuły przyjęto bez zmian. Odczytano jeszcze wnioski i interpelacje. W ten sposób został budżet w trzeciem czytaniu przyjęty.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością ustawy skarbowej **poseł Niedziałkowski** złożył oświadczenie, że socjaliści zajmują stanowisko opozycyjne z powodu obecnego systemu rządów i uważają za konieczne likwidację tego systemu. P. P. S. wstrzymuje się od głosowania. Po tem oświadczeniu posłowie P. P. S. opuszczają salę.

Na wniosek posła **Polakiewicza (B. B.)** zarządzono głosowanie imienne nad całością budżetu. **W imiennem głosowaniu cały budżet przyjęto 219 głosami przeciwko 53.** Za budżetem głosowało Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast, Ch. D., N. P. R. i Jedynka. Przeciwko budżetowi mniejszości narodowe i skrajna lewica. **Tem samem Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy.** Marszałek oznajmił, że preliminarz ten w najkrótszym czasie prześle Senatowi.

Następnie poseł **Langer** uzasadnia nagłość wniosku Wyzwolenia o wykonanie ustawy w sprawie wzniesienia w Warszawie przez państwo Domu Ludowego dla upamiętnienia konstytucji. Przeciwko nagłości nikt nie protestuje i nagłość tego wniosku została przyjęta.

Następne posiedzenie we wtorek dnia 19 b. m. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji prawniczej o ustawie o amnestji.

Wcześniejsza ewakuacja Nadrenji w zamian za gwarancję polskiej granicy zachodniej?

Rezultat wizyty paryskiej min. Zaleskiego w oświetleniu prawicowej agencji niemieckiej.

Berlin 15. 6. (Telefon własny). Prawicowa prasa berlińska podaje dziś depeszę „Telegraphen Union" z Paryża, twierdząc, że wizyta paryska ministra Zaleskiego posiada wielkie znaczenie polityczne. „Telegraphen Union" przypuszcza, że ministrowi Zaleskiemu **udało się zjednać rząd francuski dla zapatrywań Polski na położenie na Wschodzie.** Minister Zaleski w ciągu swych paryskich rozmów z miarodajnymi mężami stanu ponownie stwierdził **iunctim między wcześniejszą ewakuacją Nadrenji z zagwarantowaniem polskiej granicy zachodniej, przyczem Francja miałaby objąć rolę gwarantki granicy polsko-niemieckiej.** Jak dalej twierdzi korespondent „Telegraphen Union", dobrze poinformowane koła paryskie są zdania, że w czasie wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów Briand będzie starał się te życzenia polskie omówić ze Stresemannem.

Min. Zaleski o zacieśnieniu stosunków polsko-belgijskich

Bruksela 15. 6. PAT. W związku ze swym pobytem w Brukseli p. minister Zaleski udzielił specjalnemu korespondentowi PAT-a następujących wyjaśnień: „Przybyłem do Belgji, — mówił p. minister, — z zadowoleniem, korzystając z zaproszenia, aby nawiązać bliższy kontakt między naszymi rządami. Kontakt ten i ścisłą współpracę, jaka panowała dotąd między Polską a Belgją na gruncie Ligi Narodów, osłabiła nieco chwila, gdy Belgja przestała być członkiem Rady Ligi Narodów. Sympatje, wieloletnia przyjaźń polityczna, łącząca oba nasze narody, zupełnie spontaniczna, wymagały, aby nasze uczucia i myśli znalazły wyraz jakiś bardziej konkretny. Omówiłem więc sprawy polityki międzynarodowej z kierownikiem spraw zagranicznych Belgji, co uważałem nietylko za wskazane, ale za niezbędne. Pragnąłem też zapoznać się z opinją ministra Hymansa na sprawę bezpieczeństwa w związku z projektem paktu antywojennego Kellogа oraz poinformować go o stanowisku rządu polskiego w tej tak ważnej sprawie. Z rozmowy naszej, prowadzonej bezpośrednio po podpisaniu belgijsko-polskiej konwencji konsularnej, wyniknęło nietylko najzupełniejsze wzajemne zrozumienie celów politycznych i porozumienie w ocenie sytuacji międzynarodowej, ale również możliwość i potrzeba zawarcia bliższego porozumienia w formie paktu konsyljacyjno-arbitrażowego.

Wiadomości o „Italii" brzmią pomyślniej

Trzech członków z łogi odnaleziono. — Nobile czuje się pewniej.

Wiedeń, 15. 6 PAT. „Mt. Ztg." donosi j Kingsbay, że oddział saneczkowy okrętu „Hobby" odnalazł trzech członków ekspedycji generała Nobile, a to: „Mariandego, Zappiego i Malgmena, którzy przez pola lodowe zmierzali do Spitzbergu. Równocześnie otrzymano iskrowe zawiadomienie od generała Nobile, że czuje się on obecnie pewniejszym.

Paryż, 15. 6 PAT. Hawas donosi, że okrętowi „Citta di Milanow" udało się nawiązać wczoraj o godz. 22 komunikację radjotelegraficzną z „Italją". Gen. Nobile znajduje się obecnie 7 mil dalej na wschód od miejsca, gdzie by poprzednio. Zły stan pogody uniemożliwił przeprowadzenie poszukiwań zapomocą aeroplanu.

Godzina z Janem Kiepurą

(Wywiad „Nowego Dziennika" ze znakomitym tenorem.)

Czytelnicy „Nowego Dziennika" mieliby słuszny żal do naszego pisma, gdyby nie skorzystało z pobytu „następcy Carusa" w Krakowie i nie podzieliło się z nimi paru bezpośredniemi obserwacjami i szczegółami o znakomitym śpiewaku, który w tak krótkim przeciągu czasu potrafił zdobyć sobie niebywały rozgłos w całej Europie. To było też, — obok osobistej ciekawości, — jednym z powodów, że wybrałem się wczoraj w południe do p. Kiepury, zajmującego apartamenty w Grand Hotelu. Znakomity tenor właśnie obudził się (godzina 1-sza w południe) i przyjął mnie, leżąc w łóżku, przyczem na wstępie na usprawiedliwienie podał, że będąc przed koncertem, musiał się gruntownie wyspać. Ujmująca powierzchowność i niezwykła serdeczność mego sławnego rozmówcy momentalnie łamią pierwsze lody poznania, tem bardziej, że p. Kiepura wiedząc, iż „Nowy Dziennik" jest pismem sjonistycznem, prosi na wstępie: „Niech pan napisze, że gdziekolwiek występowałem zagranicą, wszędzie byłem świadkiem ogromnego sentymentu Żydów do Polski, wszędzie byłem zasypywany prośbami, pochodzącemi właśnie ze sfer Żydów z Polski, o śpiewanie pieśni i utworów polskich. Jest to zjawisko elementarne, które zawsze szczerze mnie raduje". — Następnie Kiepura z entuzjazmem wspomina o swych krótkich bytnościach w Krakowie, który szalenie lubi i chciałby tu sobie „coś" kupić, aby spędzać tu corocznie parę tygodni. Wogóle najchętniej przebywałby stale w Polsce, ale jako „dobrowolny wygnaniec" uważa swe występy zagranicą za pewnego rodzaju misję...

Przechodzę do więcej „fachowej" części rozmowy, t. j. do dotychczasowego dorobku artystycznego śpiewaka i jego zamiarów na przyszłość. W ciągu minionych dwóch lat, od którego to czasu datuje się karjera zagraniczna artysty, śpiewał on we wszystkich niemal większych państwach europejskich, za wyjątkiem Rosji sowieckiej. Po tournee po Polsce: Lwów, Poznań (stąd także do radja dla całej Polski i zagranicy), Katowice i prawdopodobnie powtór nie Warszawa (gdzie ofiarowują mu za koncert honorarjum 2.100 dolarów!), oraz Kraków, Kiepura podczas sezonu zimowego (5 miesięcy) występować będzie 30 razy w medjolańskiej „La Scala", gdzie otrzymuje za występ około 4.000 zł. „Są to, jak na mnie, „drobne" pieniądze, — zauważa z uśmiechem, — no ale dostać w „La Scali" engagement na cały sezon, to już niełada sztuka. Pierwotnie zapewniano mnie, że przed upływem 6-miesięcznego przygotowania niema mowy o dopuszczeniu mnie do debjutu w tym teatrze, przyczem zapowiadano możliwość mego debjutu w przyszłym sezonie. Tymczasem nie upłynęły dwa miesiące, a debjut mój w „Turandot" Pucciniego w „La Scali" przyjęty został tak, że rezultatem jego jest właśnie engagement na cały sezon zimowy".

Z radosnem zadowoleniem obraca artysta kartki dwóch potężnych rozmiarów albumów, pokazując wycinki z gazet: różnojęzyczne entuzjastyczne recenzje o jego występach, przyczem zwłaszcza cieszy się z opinji naczelnego dyrektora państwowej opery wiedeńskiej, Schalka, swego „odkrywcy", który w wywiadzie określił Kiepurę mianem największego śpiewaka przyszłości.

Dla siebie jest Kiepura — jak twierdzi — bardzo wymagający, nigdy nie jest zadowolony z osiągniętych rezultatów, ustawicznie trenuje głos, jest w ciągłym kontakcie z nauczycielami śpiewu, także ze swymi mistrzami w Polsce pp. Brzezińskim i Leliwą, przyczem z rozrzewnieniem wspomina swego pierwszego nauczyciela błp. Warmutha w Krakowie, który przepowiedział mu znakomitą przyszłość, radząc wyjechać „w jednej koszuli" zagranicę, gdyż „świat nie będzie miał dosyć pieniędzy, że by zapłacić za pański głos". „Tak dobrze jeszcze nie jest — z uśmiechem zauważa Kiepura — jednak.. na następny sezon (po „La Scali") zamierzam wybrać się do Ameryki. Pertraktacje idą opornie, bo żądania moje są bardzo wysokie, przypuszczam jednak, że dojdzie do realizacji mego planu. Podobnie jak przed dwoma laty zapowiedziałem, że przed upływem dwóch lat będę śpiewał w „La Scali" co przyjęto z uśmiechem politowania, nazywając mnie warjatem, tak i teraz mam tę pewność, że ziści się dalsze moje marzenie, a mianowicie, że przed upływem dwóch lat potrafię na największych scenach operowych świata (we Wiedniu, Paryżu, Medjolanie, Berlinie, Nowym Jorku itd.) wystawić i wprowadzić na repertuar szereg oper polskich".

Na moje zapytanie, w jakich operach najchętniej występuje, odpowiada znakomity śpiewak, że najlepiej czuje się w operach, które całkowicie opanował, a tych ma dotąd w repertuarze, jak skromnie zapewnia, tylko dwie: „Turandot" i „Toscę" Pucciniego. Umie i śpiewa w całym szeregu innych oper, które stara się opanować taksamo jak owe dwie. Przypominam Kiepurze jego występ w „Rigoletto" w teatrze im. Słowackiego w Krakowie, niemal w przeddzień jego karjery zagranicznej. Z uśmiechem opowiada artysta, że był to — obok późniejszego występu w Berlinie w tej samej operze — jego najfatalniejszy występ, gdyż dwukrotnie „wysypał się" z powodu niezgadzania się z partnerką. Był wtedy mocno z siebie niezadowolony, aczkolwiek publiczność krakowska zgotowała mu owacyjne przyjęcie. —



Występ na koncercie wymaga, zdaniem Kiepury więcej opanowania i jest trudniejszy dla śpiewaka, aniżeli odtworzenie partji w operze. —

Z pośród śpiewaków o światowej sławie uznaje Kiepura tylko dwie: Szaljapina i Jeritzę. Wobec wszystkich innych jest usposobiony bardzo krytycznie, podobnie zresztą jak wobec — siebie samego. W szczególności nie uznaje tych wszystkich, którzy uważają, że posiedli całkowitą i skończoną sztukę śpiewania i nie potrzebują się więcej uczyć.

Jeszcze wiele ciekawych rzeczy słyszałem od p. Kiepury w ciągu przeszło godzinnej miłej pogawędki, jednak trudno byłoby, choćby z powodu braku miejsca, wszystko powtórzyć.

Dowiaduje się jeszcze m. in. od znakomitego śpiewaka, że ma młodszego brata, który również uczy się śpiewu, rozporządzając fenomenalnym materjałem tenora, aczkolwiek ma gorsze od mego rozmówcy warunki zewnętrzne, gdyż jest niskiego wzrostu. Brat uczy się śpiewu we Wiedniu, a wkrótce Kiepura zabierze go z sobą do Medjolanu.

Wywiad mój nie byłby zupełnym, gdybym czytelniczek naszych nie poinformował, że Kiepura ma lat 26, jest ujmującym, bardzo przystojnym, sympatycznym młodzieńcem, o czem zresztą sam wie bardzo dobrze, choćby z licznych dowodów sympatji ze strony płci pięknej...

Z. M.

ZE ŚWIATA

Lekarz w walce o swój byt i honor

W r. 1924 skazał sąd w Grazu tamtejszego lekarza dra Waltera Hölzla na trzy miesiące więzienia, ponieważ na podstawie orzeczenia dwóch profesorów uniwersytetu dra Knauera i dra Lorenzoniego przyjęto za udowodnione, że dr. Hölzl dopuścił się celem spędzenia płodu niedozwolonej operacji na pewnej kobiecie. Dr Hölzl przedłożył sprawę wiedeńskim lekarskim powagom, które doszły do przekonania, że śmierć pacjentki nie nastąpiła z powodu zabiegu operacyjnego dra Hölzla. Dr. Hölzl wezwał więc profesorów Knauera i Lorenzoniego z Grazu do cofnięcia swego orzeczenia i zagroził im skargą o odszkodowanie w wysokości 80,000 szylingów. Profesorowie ci oddali list prawnego zastępcy Hölzla, adwokata dra Klessa z Grazu, prokuratorowi, który dopatrzył się w nim wymuszenia. Proces o wymuszenie zakończył się powtórnem zasądzeniem dra Hölzla, a uwolnieniem natomiast adwokata, ponieważ tenże działał w obronie swego klijenta. Najwyższy Trybunał zniósł jednak ten wyrok i delegował wiedeński sąd do powtórnego przeprowadzenia sprawy.

W międzyczasie trybunał cywilny w Grazu miał rozstrzygnąć proces o odszkodowanie, wdrożony przez Hölzla przeciwko profesorom—rzeczoznawcom. Sąd stanął na stanowisku, że wprawdzie drowi Hölzlowi zasadniczo należy się odszkodowanie, atoli sąd cywilny związany jest wyrokiem sądu karnego. Ta sprawa cywilna przeszła znowu do Trybunału Najwyższego, który potwierdził wyrok pierwszej instancji, zaznaczając, że dr. Hölzl powinien drogą wznowienia postępowania obalić wyrok sądu karnego, a gdy mu się to uda, może wystąpić z pretensjami przeciwko państwu z powodu niesłusznego zasądzenia. Rzeczoznawcy mogą bowiem być pociągnięci do odpowiedzialności, jeśli się im wykaże lekkomyślność albo złą wolę, co w danym wypadku nie miało miejsca, albowiem rzeczoznawcy mogli się tylko pomylić.

Taką to rozpaczliwą walkę prowadzi o swoją egzystencję Dr Hölzl, który w rezultacie wyroku stracił tytuł doktora.

Jakie tortury stosuje się w Rumunji?

Socjalistyczny organ rumuński wychodzący w Czerniowcach, „Vorwärts" ogłosił artykuł o torturach stosowanych przez rumuńską ochranę tzw. Siguranc. Do sądu w Kiszyniewie odstawiono trzech chłopów podejrzanych o szpiegostwo, a podczas rozprawy wyszło na jaw, że wydobyto od nich przyznanie się do winy, wlewając im do gardła trzy kilogramy płynnej soli. Innemu, oskarżonemu o komunizm politycznemu przestępcy podano dwa śledzie i jedną bułkę, ale odmówiono mu wody. Rozumie się że delikwent przyznał się do wszelkich zbrodni, ale przedtem jeszcze wybił szyby i kawałkami szkła okładał sobie język, by znaleźć jakąś ulgę.

Rumuńska Siguranca jest tak przemyślną w wynajdywaniu tortur, że można ją doprawdy zestawić tylko ze świętą inkwizycją. Oto w pewnem małem besarabskiem miasteczku badano jakiegoś przestępcę, a badano go w ten sposób, że włożono mu koszulę podobną do kaftanu bezpieczeństwa. W koszuli znajdowały się koty, które okładano nahajkami. Przestraszone zwierzęta w niemiłosierny sposób pogryzły i pokaleczyły ciało biednego człowieka.

—o—

WORONOW NIE MOŻE W ANGLJI OPEROWAĆ. W angielskim parlamencie udzielił minister spraw wewnętrznych odpowiedzi na interpelację w sprawie pobytu Woronowa w Londynie. Minister zaznaczył, że Woronow otrzymał zezwolenie na wygłoszenie wykładu na londyńskim uniwersytecie, jednakowoż nie może w Anglji przeprowadzać operacyj.

Gdy biurokracja handluje...

Pod powyższym tytułem ogłasza Dr. F. Rotenstreich ciekawy artykuł, w którym dowodzi, że na pierwszej transakcji zbożowej rząd stracił około 5 miljonów zł. Dr. Rotenstreich pisze:

„W ostatnich dniach przyniosła prasa wiadomość, że z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych wyjechała do Gdańska komisja dla skontrolowania technicznego odbioru i wyładowania nadeszłych z Ameryki dużych transportów zboża, zakupionego przez rząd na potrzebę akcji rezerw zbożowych. Transport ten obejmuje 30 tysięcy ton żyta.

Z komunikatu wynika, że żyto to zostało przez rząd zakupione f. o. b. Gdańsk. Jeśli się uwzględni, że rząd zapłacił za to żyto f. o. b. Gdańsk 57 zł., to taki metr żyta kosztuje rząd bez manca i bez innych bocznych wydatków loco Lwów namniej 62 zł., podczas gdy nasze żyto kosztuje dziś loco — Lwów najwyżej 50 zł. Wynika więc, że rząd traci efektywnie na jednym metrze żyta 12 zł.

Prawdą jest, że żyto nie zostanie rozesłane do takich odległych stacyj jak Lwów, ale mimo wszystko należy przyjąć, że rząd na tej akcji straci najmniej około 2 i pół mil. zł.

Swego czasu poinformował rząd opinję publiczną, że zakupił nie 30 tysięcy ton tylko 60 tysięcy. Nie wiemy, czy reszta obejmuje również tylko żyto, czy przypadkowo nie zakupił rząd i pszenicy. Gdyby się okazało, że rząd zakupił nie 30 tys. ton, tylko 60 tys. ton zboża, to można spokojnie przyjąć, że narazie przyjmując dzisiejsze ceny zboża, straci się na tej transakcji około 5 mil. zł.“

W dalszym ciągu wywodzi autor, że rząd zakupywał zboże na rynkach zagranicznych w chwilach zwyżki, wskutek czego nietylko płacił wygórowane ceny, ale przyczyniał się nawet do zwyżki cen zboża.

A teraz inna kwestja:

„Nie ulega kwestji, że każdego obywatela interesuje dowiedzieć się, z jakich funduszów pokryje rząd tę sprawę. Fundusz dyspozycyjny ministerstwa spraw wewnętrznych nie wystarczy na pokrycie tego deficytu z pierwszej transakcji zbożowej rządu. W budżecie nie jest przewidziana żadna pozycja p. t. nie przewidziane straty z powodu transakcji handlowych rządu.

Prypuszczamy, że rząd może upozorować, że nie stracił na tem pierwszem swojem wystąpieniu jako kupiec, bo poleci intendanturom wojskowym, by pokrywały swoje potrzeby z tych zapasów rządowych i im się policzy po cenie własnej. Ale formalnie rząd nie będzie miał straty, ale faktycznie strata wyniesie około 5 milj. zł.

Rząd względnie Bank Rolny zajmuje się nie tylko zakupem i sprzedażą zboża, ale nawet handluja już i mąką. Mąka ta, nie wiadomo z jakiej przyczyny ma jakiś „specjalny zapach“ i jest ciemniejsza jak mąka kupowana u kupców. Komunikat próbujący usprawiedliwić „ten swoisty zapach mąki“ tem, że to jest charakterystyka żyta amerykańskiego i tłumaczenie, że mąka pochodząca z przemiału zyta amerykańskiego musi być ciemniejszą, bo ziarno amerykańskie daje w mące większą ilość powłoki i to wywołuje ten zapach, nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Mąka ma „swoisty zapach“, bo ziarno jest stęchłe, a ciemną jest, bo rząd nie chcąc dużo tracić na swych transakcjach, każe robić ciemniejszą mąkę, bo jaśniejsza jest droższa. A komunikaty o pecyficznym zapachu zboża amerykańskiego nawet naiwnego czytelnika nie przekonują.

Faktem jest, że tak informuje bardzo blizko rządu stojący „Głos Prawdy“, Komisarjat rządu polecił zwrócić tę mąkę Miejskim Zakładom Zaopatrywania Warszawy, bo ta mąka nie nadaje się do użycia. Z czyich funduszów zapłaci się tę stratę, trudno się będzie dowiedzieć.

Ale faktem jest, że na pierwszej transakcji zbożowej tracimy około 5 milj. zł., że mąka pochodząca z rezerw interwencyjnych nie nadaje się do użycia. Mimo to postanowiła biurokracja dalej handlować, bo koszta jej pociągnięć handlowych nie ona zapłaci, tylko my we formie podatków“.

Na horyzoncie politycznym

Reforma modlitewnika — odrzucona

W parlamencie angielskim odbyła się burzliwa dwudniowa dyskusja w sprawie powtórnie do parlamentu wniesionego i przez ostatnią konferencję anglikańskich biskupów uchwalonego modlitewnika kościoła anglikańskiego. Niektórzy z mowców zaznaczyli, że przyjęcie zreformowanego modlitewnika doprowadzi do rozdziału kościoła od państwa. Imieniem Partji Pracy przemówił poseł Ponsoby, który oświadczył, iż jego partja głosować będzie za zreformowanym modlitewnikiem, ponieważ nie można żadnej organizacji odmówić prawa do reformy swoich zasad, nauk i modlitw. W dyskusji zabrał też głos kanclerz skarbu Churchill, który oświadczył, iż tym razem nie powstrzyma się, jak to zeszłego roku uczynił, od głosowania, lecz będzie głosował za przyjęciem modlitewnika, doszedł bowiem do przekonania, że odrzucenie modlitewnika doprowadzi do rozłamu w państwowym kościele anglikańskim, co się odbije na przyszłej akcji wyborczej, która nabierze charakteru walki religijnej.

Doszło do głosowania, które zakończyło się odrzuceniem reformy modlitewnika 266 głosami przeciwko 220.

Przed parlamentem zebrały się olbrzymie masy publiczności, które urządziły burzliwą owację ministrowi spraw wewnętrznych i generalnemu prokuratorowi państwa z powodu ich wrogiego stanowiska wobec nowego modlitewnika. Policja zwróciła uwagę premjerowi Baldwinowi oraz arcybiskupowi z Canterbury i 6 biskupom, by nie opuszczali parlamentu, zanim nie rozejdą się tysiączne tłumy manifestantów.

Dyskusja alzacka w Pałacu Burbońskim

Parlament francuski obradował onegdaj nad wnioskami wniesionymi z jednej strony przez alzackiego posła Waltera, by wypuścić na wolność zasądzonych w colmarskim procesie alzackich posłów Ricklina i Rossiego, oraz nad wnioskiem socjalistycznego posła Uhriego, by wypuścić na wolność wszystkich siedzących we więzieniu posłów parlamentarnych. Rząd postawił kwestję zaufania, i zażądał odroczenia dyskusji nad tymi wnioskami. Imieniem rządu zabrał głos minister sprawiedliwości Barthou, który zaznaczył, iż nie można zdezawuować wyroku sądowego, który zresztą nie jest jeszcze prawomocnym, albowiem przeciwko wyrokowi wniesiono rewizję. Bardzo namiętną mowę wygłosił poseł Walter, który nazwał wyrok colmarski — skandalem. Sytuacja w Alzacji jest, zdaniem mowcy, bardzo ciężka, a ludność straciła wiarę w praworządność Francji. Poseł Walter cofnął na razie swój wniosek aż do oficjalnego uznania mandatów Ricklina i Rossiego, natomiast nad wnioskiem posła Uhriego doszło do głosowania. Wniosek odrzucony został większością 312 głosów przeciw ko 167.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Szymonowi Hollandrowi, lekarzowi miejskiemu i sądowemu w Gorlicach za bezinteresowną i troskliwą opiekę lekarską w czasie choroby naszej matki składają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Fassowie, Gellerowie, Goldmannowie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

MOISSI DOMAGA SIĘ TEJ SAMEJ GAŻY CO ELŻBIETA BERGNER

Teatr riennardtowski w Berlinie zaangażował Moissiego do odegrania głównej roli w sztuce Shawa „Cezar i Kleopatra“. Do roli Kleopatry, zaangażowano Elżbietę Bergner. Moissi podpisał kontrakt, ale później dowiedział się że Elżbieta Bergner otrzymuje znacznie wyższą gażę niż on. Moissi oświadczył więc, że nie będzie grał, chyba, gdy otrzyma taką samą gażę co Elżbieta Bergner. Teatr staje natomiast na stanowisku, że Moissi łamie swój kontrakt, wobec czego wystąpi przeciwko niemu na drogę sądową.

W wywiadzie dziennikarskim oświadczył Moissi, że krok jego nie jest skierowany przeciwko Elżbiecie Bergner, którą bardzo ceni i lubi, ale podyktowany został względami na aktorski prestiż. Mimo to Moissi nie zrywa z Reinhardtem i wystąpi w jesieni z okazji uroczystości tołstojowskich w „Żywym trupie“.

—o—

— POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY na Walnem Zgromadzeniu zamianował członkami honorowymi Związku prez. L. Grodzicką, prof. St. Bursę, dyr. M. Bladowskiego. — Następujących profesorów muzyki wybrano do wydziału: przewodniczącą — L. Grodzicką; wiceprezesem — Fr. Konlora; sekretarzem St. Bursę; skarbniczką H. Bladowską; bibljotekarką — Z. Łakocińską; M. Closman, T. Blochową, St. Lipskiego; Fr. Machową, A. Ochmańskiego. — Do komisji rewizyjnej: Dr. J. Fromera, St. Sopińską, M. Uryszównę; do komisji koncertowo-popisowej: L. Grodzicką, St. Bursę, B. Kopystyńskiego, E. Rosenberg, M. Steina, M. Sacewiczową. — Syndykiem — Dra A. Rolanowskiego.

— WIELKI POPIS SKRZYPCOWY uczniów prof. Rosenbluma odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godzinie 3·30 popoł., w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny l. 2, II. piętro. W programie utwory Mozarta, Beethovena, Schumana, Liszta, Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Dvoraka, Beriota, Mascagniego, Sarasatego, Saint-Saensa, Kreislera i t. d.

— DZISIAJ POŻEGNALNY RECITAL NASZEGO ZNAKOMITEGO PIANISTY WIKTORA ŁABUŃSKIEGO, na którym wykonany będzie interesujący program z utworów Bacha, Chopina, Griega, Arensky'ego, Bizeta, Liszta. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

—o—

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Człowiek, który zabił“ (premjera-nowość).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Poszukiwacze złota“ (Rin-tim-tin).
NOWOŚCI: „Kochaj mnie a świat będzie moim“
SZTUKA: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego“
WANDA: „Morze“ i komedja „Rozwiedźmy się“
WARSZAWA: „Orły wojenne“.
UCIECHA: „Skandal małżeński“.

Bernard Shaw - autorem dramatów Szekspira

„Daily News“ ogłasza następujący spis dzieł Szekspira, przyczem tłustemi literami drukuje niektóre litery. Oto co otrzymujemy:

MacBeth
Julius CaEsar
The Gentlemen of VeRona
Merchant of VeNice
CoriolAnus
Comedy of ErRors
Merry Wives of WinDsor
Measure for MeaSure
Taming of the SHrew
Antony and CleopAtra
All's well that Ends Well

Jeśli przeczytamy te litery z góry na dół, otrzymamy, że Bernard Shaw był właściwie autorem dramatów Szekspira...



Zapobiegliwe i oszczędne gospodynie żądają wyłącznie

LAKIERÓW LUTZA

odznaczonych 4 nagrodami państwowemi i 22 medalami, a to:

Lakierów emaljowych lśniąco białych

Lakierów podłogowych o pięknym połysku i niebywałej trwałości.

Do nabycia we wszystkich składach farb. 575

W kalejdoskopie prasy

PO UCHWALE KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

„Nasz Przegląd“ pisze o środowej uchwale Koła Żydowskiego:

Różnica poglądów w naszem przedstawicielstwie dotyczy jeno kwestyj taktycznych: objektywna analiza nie mogłaby wykazać takich rozbieżności między programem posła Grynbauma — a programem posła Reicha, któreby usprawiedliwiały konieczność walki. Zarówno prezes Koła Żydowskiego, — jak i poseł Reich — zajmują jednakowe stanowisko **naogół pozytywne w stosunku do obecnego rządu. Różnica faktyczna wynika jedynie z ustosunkowania się do sprawy głosowania nad budżetem.**

W dalszym ciągu zapatruje się „Nasz Przegląd“ krytycznie na utworzenie „Zespołu reprezentantów parlamentarnych żydostwa wschodnio-małopolskiego:

Czy potrzebne było zarejestrowanie w opinji takiej firmy politycznej? Czy faktycznie nie porozumiewali się ze sobą posłowie że Wschodniej Małopolski i nie tworzyli zespołu? W jakim celu dokonali formalnego aktu organizacji „zespołu“? Można dopatrywać się w tem pewnego odchylenia od linji zjednoczenia żydostwa polskiego, od linji unifikacji, którą właśnie reprezentanci żydostwa wschodnio-małopolskiego tak gorąco ostatnio popierali. Utworzenie osobnego „zespołu“ budzi poważne obawy, że idzie tu o frondę. Zbyteczne wyjaśniać, jaką by to było klęską dla żydostwa polskiego.

PAŃSTWO A PRAWORZĄDNOŚĆ.

Nie bez racji zauważa **„Głos Narodu“** na marginesie znanej mowy pos. Mackiewicza (B. B.):

Ale młodzieńczy poseł z Wilna niesmak i potępienie budzić musi w umysłach trzeźwych, gdy zainteresowanie społeczeństwa niewykryciem bandytów, lub zaginięciem generała Zagórskiego kwalifikuje jako zainteresowanie „romansem kryminalnym“. Trzeba nie mieć etycznego odczucia życia. by prostą „ciekawością“ tłómaczyć stosunek społeczeństwa do wymienionych wyżej spraw. Trzeba być bezwzględnym wielbicielem zasady „siła nad prawem“, gdy się te tragedie polskiej państwowości stawia na równi z — romansami kryminalnymi, — i tak się je z uśmiechem lekceważenia traktuje, jak wiadomości o bójce dwóch podpitych jegomościów.

POLSKA, A OKUPACJA NADRENJI.

Podczas swego pobytu w Paryżu poruszył min. Zaleski między innemi sprawę opróżnienia Nadrenji. Prasa polska z wielkim niepokojem śledzi rozwój wypadków, pozostających w związku z usiłowaniami porozumienia między Francją a Niemcami. **„Gazeta Warszawska“** żąda „równoważnika“ dla Polski na wypadek, gdyby Francja zgodziła się na ewakuację Nadrenji:

Aspiracje terytorjalne Niemiec są już dziś groźbą dla utrzymania pokoju. Wszystko, co się może przyczynić do wzmożenia tych aspiracyj, jest dla sprawy pokoju istotnem niebezpieczeństwem. Gdyby nastąpiła ewakuacja Nadrenji, to Niemcy wysuną dalsze żądania, które tak starannie podtrzymywany przez wszystkich pokój mogą narazić na bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Zabiegając tedy o bezpieczeństwo własne, zabiega Polska o bezpieczeństwo i pokój wszystkich państw europejskich.

Podobnież zapatruje się i **„Czas“**:

Dotychczas płacą Niemcy raty, wyznaczone przez plan Davesa, pod przymusem i groźbą rozszerzenia okupacji. Gdyby ten nacisk ustał, znaleźliby mnóstwo argumentów, aby dalsze wypłaty ograniczyć lub nawet powstrzymać. Dopóki więc Francja mocno trzyma tak cenny zastaw, dopóty ma zapewniony pokój i równowagę budżetową, — gdyby go z rąk wypuściła, musiałaby się przygotować na całkiem inne ewentualności. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że nasza pozycja wobec sowietów byłaby daleko silniejsza, gdyby autorowie traktatu ryskiego uzyskali dla Polski podobną gwarancję, jak okupacja Nadrenji, — co było przecież zupełnie możliwe, a nawet konieczne...

„Czas“ wyraża nadzieję, że

przy rozważaniu problematu okupacji (przez Francję), interes Polski będzie w pełnej mierze uwzględniony.

KU CZEMU IDZIE ROSJA?

„Kurjer Warszawski“ referuje opinję dziennikarza angielskiego, H. J. Greenwalla („Daily Express“), który zwiedziwszy ostatnio Rosję, wyraża zapatrywanie, iż sowiety stoją obecnie przed dolegliwem przesileniem.

Zależy wszystko od urodzaju, — powiada angielski dziennikarz. — Jeśli będzie dobry, kryzys przyjdzie dopiero w przyszłym roku: jeśli będzie zły, katastrofa nastąpi za kilka miesięcy. Komuniści, — zdaniem p. Greenwall'a, — mają obecnie do wyboru albo „to acknowledge defeat“, — uznanie swej klęski, albo „a sensational change of policy“ — niezwykłą zmianę polityki. Innego wyjścia niema.

Dziennikarz angielski formułuje może zbyt drastycznie. „Niezwykłych zmian polityki“ — dokonują bolszewicy już od dobrych kilku lat... Gubią przytem po drodze ideał komunistyczny, ale utrwalają system sowiecki... (b)

Tydzień Herzlowski

Onegdaj odbyło się posiedzenie wszystkich ugrupowań sjońskich naszej dzielnicy, w którem wzięli udział wszyscy członkowie Rady Centralnej Org. Sjońskiej i Komitetów Okręgowych Org. Mizrachi, Hitachdut i Poale Sjon (zjedn. z C. S.), oraz członków Rady Centralnej Keren Kajemet.

Celem posiedzenia było, w związku z przypadającą w lipcu rocznicą śmierci Teodora Herzla, uczcić w sposób wyjątkowo uroczysty i godny powagi Zmarłego Wodza. W tym celu uchwalono proklamować

TYDZIEŃ HERZLA OD DNIA 8—15 LIPCA BR. poświęcony pogłębieniu myśli sjońskiej, której twórcą był Herzl.

Hasłem tygodnia jest **zaszczepienie gaju małopolskiego w lesie Herzla,** ażeby uroczystości te były wyrazem pozytywnej ofiary dla odbudowy kraju i zarazem godnym pomnikiem dla Przywódcy Narodu. Na ufundowanie gaju składającego się z 8.000 drzewek, przypada na Wschodnią Małopolskę 5.000, a na Małopolskę Zachodnią 3.000 drzewek.

Do przygotowania uroczystości i przeprowadzenia akcji zbiórkowej został powołany specjalny Komitet pod przewodnictwem p. posła Dra O. Thona na zach. Małopolskę i p. posła Dra L. Reicha na wschodnią Małopolskę oraz prezesów wszystkich ugrupowań sjońskich.

Celem propagandy tygodnia herzlowskiego na uroczystościach i w prasie został wybrany Komitet redakcyjny, w skład którego weszli pp. Dr Berkelhammer, Dr Schwarzbart, Dr Herschdörfer, Dr K. Stein, O. Spiro, Henig i E. Markus.

Wzywa się zatem wszystkie organizacje na prowincji, by przystąpiły natychmiast do utworzenia Komitetów lokalnych dla zorganizowania Tygodnia Herzlowskiego.

ZE SPORTU

Międzynar. raid Automobil-Klubu Polski

Dnia 17 bm. w godzinach rannych na Placu Saskim w Warszawie rozpoczyna się Międzynarodowy Raid Automobil- Klubu Polski. Trwać będzie on 8 dni, a trasa jego, wynosząca 3,116 klm., przedstawia się następująco: Warszawa, Łomża, Druskieniki, Grodno, Białowieża, Kowel, Łuck, Dubno, Brody, Tarnopol, Buczacz, Stanisławów, Jabłonica, Jaremcze, Kołomyja, Kossów, Zaleszczyki, Buczacz, Stanisławów, Stryj, Drohobycz, Truskawiec, Sambor, Sanok, Rymanów, Krynica (jeden dzień wypoczynku), Nowy Sącz, Sucha, Oświęcim, Mysłowice, Miechów, Busk, Sandomierz, Ostrowiec, Warszawa.

Podczas raidu odbędzie się próba wytrzymałości wozów, a w ostatnim dniu próba szybkości.

Dotychczas zgłosiło się 31 samochodów rożnych typów. Z gości zagranicznych biorą udział słynni kierowcy: inż. Bettaque i hr. Schönfeld. Z Wiednia przyjeżdża pani Alexander. Z polskich sportsmanów wezmą udział słynni automobiliści: Tadeusz Winnicki i Liefeldt.

—o—

WISŁA IB—MAKKABI. Jutro w niedzielę na boisku Makkabi zawody o mistrz. kl. 'A'. Wisła Ib —Makkabi. Zawody powyższe zapowiadają się niezwykle ciekawie, ze względu na doskonałą formę obu drużyn. Początek o godz. 5 popołudniu.

TRÓJBÓJ WEWNĘTRZNO KLUBOWY SEKCJI LEKKOATL. ŻKS. MAKKABI odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 8 rano na boisku własnem. W program trójboju wchodzą: bieg 100 m, rzut dyskiem, skok w dal. W zawodach mogą brać udział wszyscy członkowie sekcji. Dotychczasowym zdobywcą nagrody jest p. Strauchen.

SEKCJA LEKKOATL. ŻKS MAKKABI wzywa wszystkich członków do stawienia się na boisku jutro w niedzielę o godz. 8 rano.

ŻRKS SIŁA—ŻRKS GWIAZDA. Dziś w sobotę na boisku „Legja“ zawody między ŻRKS Siła—ŻRKS Gwiazda. Początek o godz. 5 pop. Poprzedzą ŻRKS Siła II—ŻRKS Gwiazda II.

GEWIRA—HAKOAH. Dziś w sobotę rozegra ŻKS Gewira—ŻKS Hakoah o godz. 11 przed poł. na boisku Makkabi zawody tow.

WKS. „5 DJON SAMOCHODOWY“—ŻKS „HAGIBOR“. Dziś w sobotę o godz. 5 popoł. na boisku WKS 5 Djon Samoch. zawody w piłkę nożną powyższych drużyn.

ŻKS HAGIBOR—KS OLSZA IB. Jutro w niedzielę o godz. 5'30 popoł. zawody w piłkę nożną między ŻKS Hagibor—KS Olsza Ib na boisku KS Olsza.

Ankieta na temat: Kiedy kobieta staje się starą?

Pewien paryski dziennik rozpisał ankietę na temat: „Jak starą musiałaby być dzisiaj balzacowska 30-letnia kobieta? Przypominamy, że za czasów Balzaca 30-letnia kobieta przestawała być młodą i piękną. A dzisiaj? Paweł Morand pisze: „Wiek odpowiadający balzacowskiej 30-letniej kobiecie? — 50 lat“. Jean Giraudoux pisze: „Są kobiety, które przez całe życie pozostają młodemi, a są kobiety, które niemi nigdy nie były“. Pani Rachilde: „Kobieta, która nie przestaje kochać, pozostaje młodą“. Natomiast Marcel Prevost sądzi, że żyjemy w okresie młodych dziewcząt, a starsze o 20 lat matki w młodych kostjumach są śmieszne. Znacznie pobłażliwszym dla kobiet jest Henry Robert, sławny adwokat paryski, który jest zdania, że gdyby Balzac teraz żył napisałby powieść o kobiecie... 70-letniej

Po uchwale Koła Żydowskiego

Sensacja dnia. — Czy usunięto konflikty? — Pos. Reich i pos. Grünbaum o sytuacji. — Konieczność stworzenia wyższej instancji sjonistycznej.

(r.) Uchwała Koła Żydowskiego w sprawie przejścia do opozycji i wybór posła Grünbauma na prezesa Koła stały się w sferach sejmowych sensacją dnia. Sytuacja wyjaśniła się: odpowiedzialność za politykę Koła bierze na siebie obecna większość, która uchwaliła głosować przeciwko budżetowi. Czy atoli takie załatwienie konfliktu w łonie Koła Żydowskiego usuwa na dłuższy czas zarzewie ciągłych sporów? Wątpliwości w tej sprawie wypowiadają obydwie strony. Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, a mianowicie, że do rozłamu nie dojdzie. Grupa posłów żydowskich ze wschodniej Małopolski uzależnia wprawdzie swoje stanowisko od uchwał Rady partyjnej, ale właśnie dlatego radość przeciwników co do rozłamu w żydowskiej reprezentacji parlamentarnej jest przedwczesna i nieuzasadniona. Słusznie zaznacza „Hajnt“:

„że najwyższe interesy narodowe Żydów wymagają bezwarunkowo, by istniała zjednoczona i jednolita — przynajmniej na zewnątrz — żydowska reprezentacja parlamentarna. Różnice poglądów wewnątrz tej reprezentacji mogą być jaknajwiększe, atoli jednolitość Koła Żydowskiego musi być utrzymana za wszelką cenę. To jest najwyższy nakaz żydowskiej polityki narodowej w Polsce.

Jest to, pogląd słuszny choć w przeszłości najmniej respektowany przez niektórych posłów żydowskich z b. Kongresówki. Ale mimo utrzymania jednolitości Koła Żydowskiego, dalsze tarcia i przy obecnych warunkach są nieuniknione. Zapowiadają to zresztą całkiem wyraźnie przedstawiciele obu ścierających się grup. P. poseł dr Reich pisze w „Momencie“ w odpowiedzi na pytanie, czy ustaną antagonizmy w łonie Koła żydowskiego w ten sposób:

„Antagonizmy te wypłyną na powierzchnię z początkiem jesiennej sesji sejmu, albowiem wówczas znajdą się na porządku dziennym sprawy o zasadniczem i pierwszorzędnem znaczeniu. Jakkolwiek w ogólnych zarysach wszyscy członkowie żydowskiej reprezentacji parlamentarnej są zgodni co do tych problemów, to jednak należy wyrazić obawę, że z powodu różnic poglądów, dotyczących ujęcia polityki żydowskiej, a więcej jeszcze taktyki parlamentarnej, dojdzie nawet przy drobnym sprzeciwie do konfliktu, a przy znanym „gorącym temperamencie“ niektórych radykalnych posłów żydowskich musi wybuchnąć nowa burza. Chyba że zawczasu poczyni się starania o usunięcie konfliktów i wypracuje się wspólnie pewne linje wytyczne, tak w kwestjach zasadniczych, jak i co do taktyki, a linje te będą przestrzegane przez wszystkich pod groźbą kary za złamanie dyscypliny“.

Zdaniem posła Reicha, chodzi tu już nie o różnicę poglądów w sprawie żydowskiej w Polsce, ale o zrozumienie znaczenia istoty polityki. Różnica polega na tem, że politycy żydowscy z Małopolski uważają politykę za syntezę między dążeniem a możliwością, a politycy z b. Kongresówki uważają ją za „nieokreślony krzyk parlamentarny, który chce imponować swoim impetem i ujawnia się czasowymi efektami i bezcelowymi gestami“. Poseł Rech przytacza szereg przykładów z życia parlamentarnego państw europejskich i konkluduje:

— „Wszyscy politycy, czujący odpowiedzialność za los swoich stronnictw i społeczeństw rozumieją coraz jaśniej, że nie można za pomocą starych formuł utrzymywać się przy życiu, że trzeba się liczyć z okolicznościami wewnętrznemi i zewnętrznemi, z konjunkturą w danym czasie i z psychologją innych ugrupowań. Przez nierozróżnianie dnia dzisiejszego od wczorajszego, można coprawda uzyskać dla siebie popularność, ale nigdy sukcesy dla swojego ludu“.

Również poseł Grünbaum nie ma iluzyj co do pokojowego trybu pracy w łonie „Koła Żydowskiego“:

„Walka o kierunek polityki żydowskiej — pisze pos. Grünbaum — będzie prowadzona nadal może z większym wysiłkiem niż dotąd. Mniejszość nie została przekonana, zrozumiała tylko, że będzie lepiej dla jej celów i zadań, które sobie postawiła, by cała odpowiedzialność w obecnej ciężkiej sytuacji spadła wyłącznie na mnie i na klub żydowskiej Rady narodowej, który opowiedział się za głosowaniem przeciwko budżetowi i za zdecydowaną polityką, któraby odpowiadała programowi mas wyborców“.

Poseł Grünbaum sądzi, że grupa posłów małopolskich nie przypuszczała, iż przyjmie on prezesurę Koła. Jako wybrany większością prezes Koła ma on obecnie następujące życzenie:

„Walka powinna mieć charakter uczciwej, taktownej i zasadniczej wymiany zdań i być wolną od wszystkich momentów, które nie są „fair“. Ze swej strony uczynię wszystko, by momenty te usunąć. Bez nich walka poglądów i tendencyj może tylko zwiększyć pracę i energję. Zadaniem opozycji jest posuwać naprzód, pogłębiać i wyjaśniać pewne zagadnienia. Niechaj obecna opozycja spełni te zadania, a wówczas przyniesie dla sprawy tylko pożytek“.

Za jedyne wyjście z obecnej sytuacji uważa poseł Grünbaum — rzecz bardzo charakterystyczna — ustalenie tendencji i kierunku polityki żydowskiej przez jakąś wyższą instancję sjonistyczną. Sytuacja swtorzona obecnie w Kole Żydowskiem zmusza — zdaniem posła Grünbauma — sjonistów wschodniej Małopolski do stworzenia tej instancji i przeforsowania w niej swojej linji politycznej. Chodzi u o Radę Naczelną organizacji sjonistycznej stworzoną na konferencji łódzkiej.

Nie ulega wątpliwości, że taka wyższa instancja, wybrana przez zjazd sjonistyczny, mogła by usunąć konflikty, przeszkadzające pracy Koła Żydowskiego, ale tylko pod warunkiem zachowania poczucia dyscypliny przez wszystkich bez wyjątku sjonistów w stosunku do jej nakazów.

Akcja protestacyjna przeciwko rządowi palestyńskiemu

Jak wiadomo, rząd palestyński deportował ostatnio z Palestyny szereg mieszkańców żydowskich, a nawet obywateli palestyńskich za drobne stosunkowo przekroczenia polityczne lub też z powodu nieotrzymania pozwolenia na pozostanie w kraju. Na zgromadzeniu ludowem, zwołanem w tej sprawie w Tel Awiwie przemawiał m. in. rabin Uziel, protestując przeciwko polityce rządu palestyńskiego, który deportuje z kraju Żydów, mieszkających w Palestynie od dłuższego czasu. Były burmistrz Tel Awiwu Dizenhoff w ostry sposób napiętnował działalność departamentu emigracyjnego w Palestynie, który pozwala sobie na usuwanie z kraju mieszkańców żydowskich. Rząd angielski musi dowiedzieć się o tych szykanach w kraju mandatowym. Przedstawiciel robotników Blumenfeld zażądał, by zwrócono się wprost do rządu i parlamentu angielskiego z żądaniem usunięcia szeregu urzędników. Inż. Kaplański zaznaczył, że wkrótce zabraknie w Palestynie rąk do pracy. Rozpoczynają się prace około budowy portu w Hajfie. Potrzebni są robotnicy przy budowie gmachów rządowych, przy elektryfikacji Rutenberga i przy plantacjach pomarańczowych, wobec tego bramy Palestyny muszą być otwarte. Zgromadzenie zaprotestowało w przyjętych rezolucjach przeciwko taktyce rządu palestyńskiego w tej sprawie.

Jak słychać, na skutek akcji całego żydostwa palestyńskiego, 6 rodzin, które miały opuścić Palestynę w dniu 31 maja, otrzymało pozwolenie na pozostanie w kraju. Szef departamentu dla emigracji Hyamson udaje się na trzymiesięczny urlop, z którego już prawdopodobnie nie wróci do Palestyny. Co się zaś tyczy sprawy ulg dla imigrantów, to lord Plumer zaprosił na konferencję egzekutywę sjonistyczną. Konferencja ta z powodu choroby p. Sachera została odłożona.

Równocześnie z akcją przeciwko deportacji Żydów z Palestyny, toczy się ożywiona akcja prowadzona głównie przez robotników żydowskich przeciw systemowi bicia więźniów politycznych w więzieniach w Palestynie. System ten, przyjęty z ustadawstwa tureckiego, zastosowano ostatnio do kilku aresztowanych komunistów żydowskich. Komuniści ci rozpoczęli głodówkę. Organizacja robotnicza w Palestynie zwróciła się do angielskiej Labour Party z prośbą o interwencję.

UWAGI

Akcja ratunkowa dla Nobilego

(-si) Cały świat interesuje się bardzo żywo losem generała Nobilego. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona, ponieważ, jak wiadomo, załoga „Italji“ się rozdzieliła. Część załogi maszeruje wzdłuż pobrzeża na przylądek północny, podczas gdy Nobile pozostał z resztą załogi na pływającej wyspie lodowej. Los ich nie jest do pozazdroszczenia, albowiem nie mają ani obuwia, ani broni, ani lekarstw. Środki żywności są bardzo szczupłe, akumulator traci swą siłę, tak, że Nobile zostanie może wkrótce zupełnie odcięty od świata.

Bardzo pocieszającą jest natomiast solidarna pomoc całego świata dla Nobile. Lotnicy Larsen i Holl usiłują na swych aeroplanach przedostać się do rozbitków, ale nie będą im mogli przynieść pomocy. Jest bowiem rzeczą prawie że wykluczoną, by aeroplany mogły wylądować. Okręty „Hobby“, „Braganza“ oraz rosyjskie łamacze lodów „Wałygin“ i „Krasin“, są w drodze do Nobilego. Z Italji wyruszył hydroplan „Savoya 55“ do Norwegji. Wszystko, co leży w mocy ludzkiej, uczyniono, by uratować bohaterów „Italji“. Ta solidarność całego świata jest jedynym promykiem w tej wstrząsającej tragedji. Tragedją bowiem można nazwać ten dramat, który się obecnie przed naszymi rozgrywa oczyma. Oto zdołano nawiązać kontakt z Nobilem. Nowoczesna technika uczyniła tak olbrzymie postępy, że możemy teraz odbierać codziennie „biuletyny“ od Nobilego. Kto wie, czy będzie go można tylko uratować? Tragiczną doprawdy jest ta świadomość, że wie się, gdzie mniejwięcej Nobile się znajduje, ale jest się prawie że bezsilnym wobec przemożnych sił natury...

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 16 czerwca.

Kraków (566 m) 12 Koncert płyt gramofonowych. 13 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny. 15 Komunikaty. 17'20 Odczyt prof. U. J. T. Estreichera pt. „Dziwy starej chemji w Polsce“. 17'45 Audycja dla najmłodszych „O Kosturku, Azie i psie Burku“ Homolacsa, w wykonaniu artystów teatru m., 19'05 Komunikaty i rozmaitości. 19'35 Odczyt „O balsamowaniu zwłok“, wygł. p. T. Ostrowski. 20 „Przegląd polityki zagr.“ wygł. sekr. U. J. Dr Reguła. 20'15 Koncert popularny (wykonawcy ork. filharm., K. Horbowska śpiew, J. Dworakowski — skrzypce, L. Lawiński — recytacje). 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 17 Komunikaty gospodarcze. 17'20 Odczyt pt. „Za co powinniśmy kochać Sienkiewicza“. 17'45 Audycja z Krakowa. 18'55 Skrzynka poczt. dla dzieci. 19'35 Odczyt z cyklu „Skarbowość państwowa“. Od 20'15 zob. Kraków.

Wiedeń (517.2 i 577 m) 20'15 „Żydówka z Toledo“, tragedja Grillpatzera.

Hamburg (394.7 m) 21'15 Wieczór Ryszarda Wagnera.

Kopenhaga (337 m) 20 Radjobal.

Rzym (447..8 m) 21'15 „Fauts“ opera Gounoda.

WYKWINTNĄ CZEKOLADĘ ORZECHOWĄ
mleczną poleca fabryka:
A. Piasecki, S. A., Kraków

W letniskach i zdrojowiskach pamiętajmy o Żydowskim Funduszu Narodowym!

Zbliżają się wakacje i nadchodzi pora, kiedy mieszkańcy miast opuszczają mury miejskie, udając się na wypoczynek czy kurację, na wieś, do letnisk i zdrojowisk. W tym tzw. „martwym sezonie" miasta nasze wyludniają się, życie publiczne zamiera, ruch organizacyjny ustaje, a co za tem idzie, i wpływy na fundusze palestyńskie maleją. Ale sjoniści powinni pamiętać, że chociaż u nas praca dla Palestyny ustaje, nie ustaje praca w Palestynie. Nasi chalucim nie wypoczywają, tylko pracują ciągle w pocie czoła, nie ustają też potrzeby jiszuwu, który stale i bez przerwy potrzebuje wydatnej pomocy żydostwa w golusie.

I tu wysuwa się na pierwsze miejsce praca w letniskach, zwłaszcza dla Ż. F. N. Podczas wypoczynku bowiem, kiedy się jest wolnym od zajęć zawodowych i trosk codziennych, można i należy więcej uwagi poświęcić Ż. F. N., zwłaszcza, że pobyt w letniskach daje różne i liczne możliwości zbierania pieniędzy bez specjalnego wysiłku. W pierwszym rzędzie należy pamiętać:

1) we wszystkich hotelach, pensjonatach i mieszkaniach umieścić skarbonkę Ż. F. N. i stale o niej pamiętać,

2) przeprowadzać perjodycznie zbiórki domowe i uliczne;

3) urządzać zabawy, festyny, wycieczki, spacery itp. imprezy na rzecz Ż. F. N.;

4) mieć przy sobie puszkę kieszonkową, która daje możność przy każdej sposobności ściągnąć datek na Ż. F. N.

Centrala Ż. F. N. ustanowiła we wszystkich letniskach swoje komitety wzgl. mężów zaufania i apeluje do wszystkich sjonistów i sympatyków naszego ruchu, a w szczególności do naszych Pań, ażeby przed wyjazdem na wakacje porozumieli się z Centralą Ż. F. N. w Krakowie, Stradom 15, wzgl. podali swoje adresy w letniskach, ażebyśmy mogli im ułatwić kontakt z naszymi komitetami celem przeprowadzenia akcyj na Ż. F. N.

Centrala Żyd. Fund. Narodowego dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, ul. Stradom 15, Tel. 45—41.

Król Szwecji

Z okazji 70-ej rocznicy urodzin.

W dniu 16 czerwca król Szwecji, Gustaw V, kończy 70-ty rok życia, zaś 7 grudnia upłynęło dwadzieścia lat od chwili jego wstąpienia na tron.

Monarcha szwedzki odznacza się niezwykłą młodzieńczością i żywością, grywa z zapałem w tennisa i jest zapalonym myśliwym. Dzięki skromnemu obejściu, oraz cieplemu usposobieniu zyskał powszechną sympatję swego narodu, który ocenia w całej pełni jego mądrą politykę w ciężkich okresach, jakie Szwecja przeżywała w czasie jego panowania.

Król Gustaw V nie lubi pompy dworskiej, wprowadził na swym dworze wiele zmian i uproszczeń. Król uważa się poprostu za odpowiedzialnego przedstawiciela państwa i pierwszego jego sługę. Nie krępuje nadmierną interwencją planów rządu, chyba, że zachodzą okoliczności, gdzie uznaje swoje wystąpienie za stosowne i konieczne.

Jest to pierwszy monarcha, który zapoczątkował politykę nienależności od poszczególnych stronnictw.

Od grudnia 1907 r. aż do wybuchu wojny światowej rządził najpierw konserwatywny gabinet Lindmana, a potem liberalny Staaffa. Pierwszy z nich wprowadził pierwsze zmiany w konstytucji, co do uprzywilejowania i demokratyzacji senatu. Drugi rząd skoncentrował swe wysiłki w zakresie obrony państwa w związku z zaborczemi wystąpieniami Rosji. W chwili wybuchu wojny sytuacja wewnętrzna Szwecji na tle wewnętrznych nieporozumień była mocno naprężona. Nowy rząd Hammarskjoelda pracował nad utrzymaniem neutralności i stosunków handlowych z walczącemi krajami. Z inicjatywy króla Gustawa odbyła się konferencja królów szwedzkiego, norweskiego i duńskiego w związku z ogólną sytuacją. Flota patrolowała wybrzeża, czuwając nad utrzymaniem neutralności. Wskutek przeszkód w imporcie nastąpił brak zboża i cukru i ograniczenie ich spożycia, a wreszcie w 1917 r. poważne rozruchy głodowe.

Podczas wojny ewolucja polityczna i społeczna postępowała szybko naprzód. W gabinecie Edena, liberała (1917) znalazł się znany b. przywódca szwedzkiej Partji Pracy, Branting — gabinet ten przeprowadził znaczne reformy w zakresie wyborów do parlamentu i wkrótce kobiety uzyskały prawo głosu. W 1919 Branting utworzył gabinet liberalny, który później dwukrotnie powracał do władzy. Ilość głosujących do parlamentu zwiększyła się z 460,000 uprawnionych (1905 r.) do 3,300,000 (1924 r.).

Podczas panowania Gustawa V nastąpił nowy układ stosunków społecznych. Partja Pracy wysunęła się na pierwsze miejsce, które dotychczas zajmowali liberałowie. Liberałowie umiarkowani pozostali jako centrum, partja rolników (farmerów) wzrosła, partja konserwatystów jest najsilniej reprezentowana po Partji Pracy w parlamencie.

We wszystkich dziedzinach społecznego i państwowego życia Szwecji daje się zauważyć postęp. Znaczna to zasługa także i króla Gustawa V. Powszechny szacunek i uznanie otaczają króla, którego siedemdziesiąta rocznica urodzin jest uroczystem świętem całego państwa. Uznanie to dostatecznie wyjaśnia, dlaczego wprowadzenie ustroju republikańskiego, będącego jednym z punktów programu Partji Pracy, nie jest obecnie kwestją aktualną.

Instytut dla Curieterapji, Zakład dla leczenia radium
przeniesiony do gmachu Krakowskich Zakładów Leczniczych
(dawny Hotel Krakowski)
Kraków, Dunajewskiego L. 9
Naczelny lekarz przyjmuje w dnie powszednie od 9—11 1653se

Młodzież szkolna w roli złodziei

W Lublnie ujawniono ciekawą organizację młodzieży szkół średnich, której celem były napady rabunkowe. Do organizacji należeli b. uczniowie szkół średnich i wiele młodych ludzi z pośród tak zwanej „złotej młodzieży". Złodziejska organizacja młodzieży — to nowa karta w historji dzisiejszej młodzieży. Szłuszne uwagi na ten temat czytamy w „Lubliner Tugblat", pióra p. Sz. Stupnickiego.

„Być może że organizacja ta nie jest wyłącznie zjawiskiem w Lublinie. Być może, że podobne organizacje znajdują się także w innych miejscowościach lub też, że tam powstaną. Cała afera nie jest nowością. Od czasu, jak świat istnieje, ludzie kradli, kradły i dzieci lub podejrzywano je o kradzież. Nową jest tylko „organizacja", na wzór amerykański oparta o dyscyplinę i buchalterję, — o czemś podobnem dotąd nie słyszano. Skąd dzieci zamożnych rodziców, które napewno nigdy nie zaznały nędzy, zabierają się do takiego zawodu z nadmiaru dobrobytu? Pewien wpływ wywarła napewno amerykańska literatura rozbójnicza, którą rozkoszuje się część młodzieży, ale zdaje się, że przyczyna tego zjawiska tkwi głębiej, że spoczywa ona w wychowaniu, jakie pragnie się dać młodzieży z pewnej strony.

Nasze wychowanie choruje na wewnętrzną sprzeczność. Z jednej strony dążymy do tego, by, dziecko nie odczuwało powagi życia i nie odczuwało jego jarzma na sobie.

Z drugiej atoli strony jest ta zabawa bardzo często niebezpieczna i krwawa. Nie zastanawia się nikt nad moralnem znaczeniem faktu, że młodzieży obojga płci spieszno wyuczyć się, jak należy trzymać karabin w ręku, że młodzież maszeruje przez ulice z karabinami jak prawdziwi żołnierze. Być może, że jest to bardzo piękne i pożyteczne dla państwa, atoli dla otoczenia, dla spokojnej ludności stanowi ten fakt niebezpieczeństwo. Młodzież przyzwyczaja się do obojętności w stosunku do życia ludzkiego i uważa za najwyższe bohaterstwo, jeśli sprawnie trafi do celu. A skoro własne życia i życie obce nie ma wielkiego znaczenia, to cóż za znaczenie może mieć czyjś majątek? Wypadek, który zaszedł w Lublinie nie jest nowy. Coś podobnego już było. Nową jest tylko organizacja, która stworzyła „złota młodzież". Tego nie uczą powieści amerykańskie. Jest to wyższa szkoła, jest to rezultat faktu, że z życia czyni się zabawkę i że lekceważy się życie własne i obce a tem samem także i obcy majątek".

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Dr. ANATOL GUTFREUND
b. lekarz kliniki ginekol.-położn. U. J. i I. kliniki chorób wewnętrznych U. J. w Krakowie
ordynuje w chorobach kobiecych i wewnętrznych jak w r. ubiegłym 1176
W KRYNICY, willa „Karolówka"

Szczawnica Dr. J. Schreiber ordynuje jak corocznie 152 willa „Jałowiec"

Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny urządza w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 4-tej w sali Bołońskiego, Pałac Spiski,
WIELKI POPIS
m. in. wystąpią uczniowie prof. Frommera, Grodzickiej, Rosenberg — fortepian; Koniora czelo, Kozłowskiego skrzypce (Verständig). Oprócz tego chór męski i mieszany Akademji Handlowej z orkiestrą, kwintet cytrowy itd. Bilety od 50 gr.

Oranżada
wyśmienity napój z pomarańczy.
Soki 1686ar
wiśniowy i malinowy
najprzedniejszej jakości
Kantorowicza

Ucz siebie i bliźnich swoich!
Aby zapobiec wszelkim cierpieniom nóg, należy używać regularnie balsamicznej kąpieli nóg w soli do nóg Jana od lat wszędzie stosowanej.
Aby usunąć wszelkie cierpienia nóg, jak pocenie, niemiłą woń, odciski, nabrzmienia, zgrubienia naskórka, guzy i t. d. należy używać regularnie soli do nóg Jana.
Oryginalna tylko z marką „Słoń" do nabycia wszędzie. 1503

Rena Lustówna Henryk Goldman
Kraków
zaręczeni w czerwcu 1928. 1687x

UBEZPIECZENIE MIESZKAŃ
jakoteż wszelkie inne załatwia najsolidniej
BIURO ASEKURACYJNE
P. PINKUSFELD, Koletek 4
Wystarczy zgłoszenie telefoniczne.
Tel. Nr. 4637 1683er

Tonka Sonnenscheinówna Kraków
Chaim Fuchsbrunner Jaworzno
zaręczeni w czerwcu 1928. 1684g

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Z pobytu Daniela Perskiego. — „Hojne zapisy“ dogorywającego kahału. — Gościnne występy Lidji Potockiej. — Z „Ezry“ chalucowej.

Zwiedzający Polskę literat hebrajski z Ameryki Daniel Perski gościł ostatnio w Rzeszowie. Zwiedził tutaj różne żydowskie instytucje, a na zgromadzeniu publicznem wygłosił interesujący referat o „życiu żydowskiem w Ameryce“, specjalnie zaś dla grona hebraistów referował o „stylu hebrajskim“. W Zrzeszeniu kobiet żydowskich omówił gość zadania kobiety żydowskiej w dobie obecnej a w org. „Hechaluc“ wygłosił referat n. t. „Poglądy życiowe“. Wszędzie przyjmowano Perskiego bardzo serdecznie, w dowód czego w przed dzień wyjazdu odbył się bankiet, który wśród sympatycznego nastroju przeciągnął się do późnej nocy. W dniu wyjazdu żegnany był Daniel Perski bardzo życzliwie przez tutejszą młodzież i starsze obywatelstwo.

Kahał tutejszy dogorywa. Wiedzą o tem nasi władcy kahalni, bo wybory (o ile nie znajdzie się jakiś kruczek wyborczy) odbędą się w czasie do 15 lipca br. Zniknie niewątpliwie przy tej sposobności większość tutejszych „kramarzy“ kahalnych“. A skoro tutejszy kahał kończy swój żywot, to trzeba swych pupilów obdarować. O niedawnych darowiznach doniosłem już, a obecnie mamy znowu do zanotowania 4 „hojne zapisy“ kahału dla pupilów — zapisobierców. Otóż kahał „zapisał“ razem 2,000 zł. dla dwóch szochetów, jednego dajena i „dyrektora“ (tak się p. Szamszen tytułuje) łaźni rytualnej. Wyszukano rozmaite tytuły tych zapisów, byleby „handel szedł“. Sprawa ta napozór śmieszna, musi budzić poważne obawy co do dalszego finansowego bytu tutejszej rady gminy żydowskiej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecne skandaliczne stosunki skończą się w kahale i zapanuje w nim jakaś nowa atmosfera, ale marnotrawienie grosza publicznego przez obecnie rządzący kahał utrudni, albo nawet uniemożliwi wytrawną i owocodajną pracę przyszłego kahału. Kahał jest ogromnie zadłużony, mimo że przez cały czas swego urzędowania nie powołał ani jednej pożytecznej instytucji do życia, mimo karygodnego zaniedbania najważniejszych dziedzin życia żydowskiego. Kahał działa obecnie jak kupiec bliski bankructwa, obdarowuje „swoich“ cudzymi, bo publicznymi pieniądzmi, by wierzyciele tj. w niniejszym wypadku społeczeństwo żydowskie narażone było na szkody. Tutejsi żydowscy obywatele są dokładnie o wszystkiem poinformowani, o czem świadczy nastrój przedwyborczy, o którym osobno napiszę.

Znakomita artystka żydowska Lidja Potocka bawiła u nas wraz ze swą trupą na trzech występach, które wzbudziły zachwyt u licznie zebranej każdym razem publiczności. Świetne kreacje Potockiej w „Skrzypcach jesiennych“ „Mirele Efros“ i „Z tamtego świata“ zostały przyjęte niemilknącemi oklaskami i entuzjazmem. Tournee Potockiej po letniskach i miejscach kąpielowych Polski przyniesie jej wiele uznania.

Dnia 10 bm. odbyło się doroczne Walne Zebranie tutejszej „Ezry“ chalucowej, na którem sprawozdanie z działalności wydziału złożyli przewodniczący Dr. Wachtel i sekretarz Dr. Kanarek. Ze sprawozdania wynika, że tutejszy wydział „Ezry“ brał żywy udział w każdej akcji na rzecz chaluca. Walne Zebranie wyraziło votum ufności ustępującemu wydziałowi, a osobne podziękowanie wyrażoro Drowi Kanarkowi i Drowi Schmelkesowi, ostatniemu też za bezinteresowną opiekę lekarską nad chalucami. Na zebraniu wygłosił referat o przyszłych zadaniach „Ezry“ red. inż. Józef Teitelbaum ze Lwowa, którego zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem. Wreszcie dokonano wyboru nowego wydziału z Drem Wachtlem ponownie jako przewodniczącym. W skład wydziału wybrano wielu nowych ludzi, też i z różnych grup młodzieży i należy się spodziewać, że praca intenzywniej pójdzie naprzód. Tutejsze stowarzyszenia młodzieży urządziły z okazji pobytu inż. Teitelbauma zebranie, na którem gość „Ezry“ wygłosił referat o zadaniach młodzieży w dobie obecnej.

Rad.

Warunki pobytu w uzdrowiskach

Lubień Wielki koło Lwowa. Taksa kuracyjna na sezon 16 zł. od osoby. Lekarze, dzieci do lat 10 i służba taksy nie płacą. Pokoje umeblowane do 5 zł., całodzienne utrzymanie 3,50 do 5 zł. dziennie od osoby. Kąpiele 2 do 5 zł.

Ojców (uzdrowisko). Karta klimatyczna 6 zł. od osoby miesięcznie. Pokój z pościelą i usługą 3 do 8 zł., całodzienne utrzymanie 7 zł. dziennie.

Worochta (stacja klimatyczna, woj. Stanisławowskie). Taksa kuracyjna 17 zł. za sezon. Utrzymanie w pensjonatach 5 do 6 zł. dziennie od osoby. Pokoje z pościelą i światłem 4 do 5 zł.

Zaleszczyki (stacja klimatyczna nad Dniestrem) Taksa kuracyjna 10 zł od osoby za sezon; rodziny do trzech osób płacą 15 zł., ponad 3 osoby 20 zł. Mieszkanie z utrzymaniem w pensjonatach dziennie 10 do 12 zł., pokoje umeblowane poza pensjonatami 40 do 100 zł. miesięcznie, zależnie od położenia, wielkości i urządzenia.

Rymanów-Zdrój. Taksa kuracyjna od pierwszej osoby 15 zł., od drugiej — 10 zł., od następnych 5 zł. za sezon. Pokoje w drugim sezonie 2,50 do 7 zł. dziennie. Całodzienne utrzymanie dla dorosłych i dzieci od lat 6 wzwyż 8 zł., dzieci poniżej 6 lat — 6 zł. Kąpiele 2,50 do 5 zł.

Tragiczny wypadek czy samobójstwo w Tatrach

(kap) Przed kilku dniami pewien turysta znalazł na Giewoncie angielski kapelusz męski, w którym znajdowała się wizytówka Jerzego Sokolewicza. Kapelusz wraz z wizytówką odniósł do Komisarjatu PP. w Zakopanem, który wszczął wobec tego energiczne dochodzenia. Narazie zdołano ustalić, że istotnie niejaki Jerzy Sokolewicz młodzieniec lat dwudziestu kilku przyjechał przed paroma dniami do Zakopanego i zamieszkał w pensjonacie „Wołodyjówka“ przy ulicy Sienkiewicza. Sokolewicz zaraz po przyjeździe, pozostawiwszy rzeczy swoje w pensjonacie, udał się w góry i więcej nie powrócił. Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że p. Sokolewicza spotkał jakiś tragiczny wypadek na Giewoncie, lub popełnił on tam samobójstwo, co jest znacznie bardziej prawdopodobne. Poszukiwanie ewentualnych zwłok jest prowadzone przez policję przy współudziale Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego. Przeszukano już jedną ścianę Giewontu, jednak bez rezultatu.

Dalsze dochodzenia zdołały wyjaśnić, że Sokolewicz bez żadnej wątpliwości udał się na Giewont z zamiarem popełnienia samobójstwa i zamiar swój niewątpliwie w czyn wprowadził. Jak ustalono, Jerzy Sokolewicz jest magistrem praw i urzędnikiem Komisarjatu Rządu w Warszawie. Przyczyna samobójstwa nie jest jeszcze znana. Zwłok narazie nie odnaleziono.

SPOŁECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE JEST DWA I PÓŁ RAZY MNIEJ WARTE, NIŻ JEDEN TEATR W WARSZAWIE. W prasie pojawiła się krótka notatka: Rząd wyasygnował 500 tys. zł na subsydjum dla opery warszawskiej. Na potrzeby wyznania żydowskiego „znalazło się“ tylko 200 tys. zł, na operę w Warszawie — 500 tys. Jesteśmy dwa i pół razy „mniej warci“ niż — jeden teatr w Warszawie. Gdzież nam do opery warszawskiej...

ROZBICIE STRONNICTW ŻYDOWSKICH W BRZEŚCIU NAD BUGIEM. W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Brześciu nad Bugiem wybory do rady miejskiej. Zgłoszono 21 list wyborczych, w tem polskich dwie (BB. i PPS.), jedną rosyjską i aż 18 żydowskich.

AKCJA ZA PROHIBICJĄ W STOLICY. Z Warszawy donoszą: Uchwała, zaprowadzająca prohibicję w Pruszkowie, wywołała duże zainteresowanie wśród antyalkoholików. Tutejszy Związek antyalkoholiczny postanowił rozpocząć akcję o zaprowadzenie prohibicji w stolicy.

ZŁOTE CZASY STAROPANIEŃSTWA. Według statystyki warszawskiej za ostatni miesiąc, wstąpiło w związki małżeńskie panien w wieku od 18 do 25 lat 32 proc., od 25 do 35 lat 28 proc., od 35 do 45 lat 18 proc. Reszta małżeństw dotyczy jeszcze starszych, względnie młodszych już od 16 lat.

OBŁĘD UCZONEGO MATEMATYKA. Z Wilna donoszą: W przystępie szału prof. Uniwersytetu Stefana Batorego, Glass rzucił się na swą żonę i usiłował wyrzucić ją przez okno z II. piętra. Dzięki pomocy córki udało się p. Glassową uratować. Prof. Glass wyszedł z domu w niewiadomym kierunku.

SAMOBÓJSTWO PRZODOWNIKA POLICJI — ŻYDA. Przodownik policji warszawskiej, znany na Pradze Żyd 38-letni, Aleksander Edelbaum pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. W pozostawionym liście zaznacza Edelbaum, że po 13-u latach sumiennej pracy nie otrzymał żadnego wyższego stanowiska. Przyczyną samobójstwa były rozterki rodzinne.

MORDERSTWO NA ULICY W WARSZAWIE. W Warszawie przy ul. Pańskiej zabili nieznani sprawcy niejakiego Arona Goltenwilla, znanego złodzieja i sutenera. Podobno zgładzili go towarzysze za przywłaszczenie sobie nieswojego łupu.

MASOWE ZATRUCIE. W Białej Podlaskiej wybuchła tajemnicza epidemja, na którą zapadło 300 żołnierzy 34 pp. oraz kilkaset osób cywilnych. Objawami nowej epidemji były silna gorączka, bóle głowy, kurcze żołądka, drętwienie itd. Przybyła komisja sanitarna sądziła, że objawy powyższe są spowodowane masowem zatruciem przez spożycie nieświeżego mięsa. Okazało się jednak, że na chorobę z temi samemi objawami zapadły również osoby w mieście, które mięsa żołnierskiego nie spożywały. Komisja sanitarna prowadzi badania nadal.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL“,** Rynek gł. 29, I piętro (Linja C—D). Dziś w sobotę o godz. 2 popołudniu posiedzenie komitetu. Sprawy ważne. O godz. 4-tej plenarne zebranie członków, połączone z referatem tow. Dr. Ludwika Menaschego.

Rakiety Tennisowe

POLSKI PRZEMYSŁ SPORTOWY

polskiego wyrobu z fabryki
Polskiego Przemysłu Sportowego
Kraków, ul. św. Marka 27
nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym, znacznie tańsze, jakość ram gwarantowana. Do nabycia we wszystkich lepszych składach sportowych. Przyjmuje rakiety do naprawy. 1657er

WODY KOLOŃSKIE Monami
Z DOBRYCH — NAJLEPSZE
W ZAPACHACH: CHYPRE LILAS
W ZAPACHACH: POPPY NARCIS BLEU

JĄKANIE
oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakł. Leczn. dla jąkałów S. Żylkiewicza, Warszawa, Chłodna 22. Prospekty bezpłatnie w kancelarji od 4—5 pop. Na sezon letni przyjmuje pacjentów w Warszawie oraz w Miedzeszynie w willi własnej. 1670e

Drzewo kopalniane
świerkowe, jodłowe, ewentualnie z częścią sosnowego 1·80—5 m. dług. 10—18 cm. grubości do możliwie szybkiej dostawy poszukiwane przez
firmę:
SIMON SEMMLER, HOLZEXPORT PILSEN C. S. R.

Staraniem Miejsk. komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa dziś Wielka Premjera w kinoteatrze „Warszawa“
Najpotężniejszego arcydzieła filmowego
ORŁY WOJENNE
wielki dramat lotniczy opiewający bohaterskie walki lotników — hymn wielkiej miłości i poświęcenia.

Reżyserował pilot HOWAR BLANCHARD pod kierownictwem zdobywcy Oceanu Atlantyckiego KAROLA LINDBERGH'A. — W rolach głównych najpiękniejszy mężczyzna Ameryki RAYMOND KEANE znany jako porucznik Orłow z filmu „Białe Noce“, BARBARA KENT miss Ameryka 1928, oraz najsławniejsi lotnicy Ameryki, Francji i Niemiec

Orły Wojenne to najbardziej emocjonujący i wzruszający obraz jaki kiedykolwiek widziano! tytaniczna epopea bohaterskich walk napowietrznych! film który każdy musi zobaczyć!

Wielki program dwugodzinny. — Początek o g. 5, 7, 9-10.

Likwidacja akcji szeklowej

Z dniem 17. bm. mija okres ustanowiony **przez** Egzekutywę Światowej Organizacji Sjońskiej w Londynie dla wzmożonej akcji szeklowej.

Z dniem 17 bm. Centralna Komisja Szeklowa na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie przystąpi do likwidacji akcji szeklowej, której specjalnie poświęcony był czas od 1 IV.—17 VI. br. W czasie tym cała nasza dzielnica **stała pod** hasłem masowego werbowania szeklowców. Jeszcze dzień niedzielny jest takiej wzmożonej akcji szeklowej poświęcony.

Z dniem 18 i 19 bm. należy akcję szeklową zlikwidować i pieniądze oraz sprawozdania Centralnej Komisji Szeklowej przesłać.

Wyniki akcji szeklowej podamy już 20. bm. na łamach „Nowego Dziennika“.

Centralna Komisja Szeklowa
na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 15	CZERWIEC 16 Sobota 28 Sywan 5688	Zachód słońca 19 m. 58

Turystyczne linje autobusowe

Polski Związek Turystyczny w Krakowie komunikuje:

„Z powodu nieodpowiednich stosunków atmosferycznych, które panowały w maju i z początkiem czerwca, dopiero od połowy czerwca zacznie Związek Turystyczny uruchamiać szereg turystycznych linij autobusowych.

I tak z dniem 17 bm. rozpoczętą będzie komunikacja autobusowa szybkobieżnym, luksusowym autobusem do Krynicy, początkowo tylko w godzinach rannych (wyjazd z Krakowa 7,45, przyjazd do Krynicy 12, wyjazd z Krynicy 16. przyjazd do Krakowa 20,30). Popołudniowa tura z Krakowa, a ranna z Krynicy będzie uruchomioną do końca bieżącego miesiąca.

Zakopiańska linja autobusowa kursuje już w godzinach rannych z Zakopanego, a w popołudniowych z Krakowa, zaś od dnia 17 bm. (niedzieli) będzie uruchomione drugie połączenie ranne z Krakowa, popołudniowe z Zakopanego.

Cena przejazdu z Krakowa do Krynicy lub z powrotem zł. 18, zaś z Krakowa do Zakopanego lub z powrotem zł. 14.

Również od 17 bm. kursować będą wozy na linji Kraków—Myślenice z dwukrotnem dziennem połączeniem z Krakowa do Myślenic i z powrotem, oraz Kraków—Trzemeśnia przez Myślenice.

Wreszcie w najbliższych dniach uruchomi Polski Związek Turystyczny komunikację autobusową na linjach Kraków—Jordanów, Kraków—Szczawnica, Kraków—Bielsko—Cieszyn. Dokładne daty uruchomienia tych komunikacyj będą przez Związek Turystyczny jeszcze podane.

Równocześnie donosi Związek, iż stacja autobusowa na pl. św. Ducha otrzymała telefon 3717 (międzymiastowy), na który można zamawiać wcześniej bilety i zasięgać informacyj w sprawach komunikacji autobusowej“.

Loterja klasowa

W pierwszym dniu drugiej klasy 17-tej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane (w ciszy nakładu wczora już główne cyfry przytoczyliśmy): **15.000 zł.** nr. 125925, **5.000 zł.** nr. 81576, **1.000 zł.** n-ry 24878, 73567. **600 zł.** nry 22961, 95530, 144096. **500 zł.** n-ry: 36904, 61515, 77769, 124969, 129268, 146289. **400 zł.** n-ry: 46218, 98511, 99468, 114128, 116352, 119122, 128874 138396.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Leonowi Pawligerowi, chirurgowi zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Dietla 91 za troskliwą opiekę i wyleczenie syna naszego z ciężkiej choroby składają tą drogą serdeczne podziękowanie

1687 H. Thornowie, Krakowska 13.

— NOWY ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ NAJPÓŹNIEJ 3 WRZEŚNIA. Ministerstwo oświaty zarządziło okólnikiem do wszystkich kuratorjów okręgu szkolnego, ażeby nowy rok szkolny rozpoczął się w szkolnictwie powszechnem i średniem najpóźniej dnia 3 września.

— NOWE PRZEPISY O DORĘCZANIU PRZESYŁEK POCZTOWYCH. Minister poczt i telegrafów wydał nowe przepisy w sprawie doręczania przesyłek pocztowych i paczek adresatom. Paczki pospieszne, wagi do 5 kg winny być natychmiast po nadejściu przesłane do mieszkania odbiorców. Najwyższa waga paczek pospiesznych wynosić ma 20 kg.

— PRZEDŁUŻENIE TERMINU POBORU. Magistrat zwraca uwagę wszystkim poborowym rocznikó 1907, 1906 i 1905, że najdalej do 27-go bm. winni się stawić przed komisją poborową przy ulicy Jabłonowskich l. 19. Uchylający się od obowiązku stawienia się do poboru wojskowego będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były na stępujące: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr, śmietanki słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.60 do 1.80 zł, 1 kg masła zwyczajnego 4.50 do 4.60 zł, deserowego 5.80 do 6.20 zł, sera 1.20 do 1.40 zł, kopa jaj 8.30 do 8.60 zł, jajo 11 do 15 gr. **Drób** — kura 5 do 8 zł, para kurcząt 3 do 8 zł, kaczka 3 do 5 zł, gęś 7 do 10 zł. **Jarzyny** — 100 kg ziemniaków 9.50 do 10.50 zł, 1 kg buraków 35 do 45 gr, marchwi 80 do 90 gr, cebuli 75 do 80 gr, czosnku 1.20 do 1.50 zł, pietruszki 1 do 1.20 zł, pomidorów 8 do 10 zł, rumbarbarum 70 do 90 gr, szparagów 3 do 4 zł, chrzanu 3 do 4 zł, kalafior 75 gr do 2 zł, wiązka rzodkiewki 25 do 35 gr, główka sałaty 10 do 15 gr, ogórek 60 gr. do 1 zł. **Ryby** — 1 kg karpia 7 do 8 zł, szczupaka 7 do 7.50 zł, lina 5.50 do 6 zł, wiślanych dużych 6.50 do 7 zł, drobnych 3.50 do 4 zł, kopa raków 6 do 7 zł.

— WYPADEK AUTOMOBILOWY POD MYŚLENICAMI. We czwartek wieczorem na 5 kilometrze przed Myślenicami jadący z Krakowa motocykl wpadł na autobus, idący z Myślenic. Skutki zderzenia były dla obu pojazdów fatalne. Tak motocykl jak i autobus wywróciły się. Wśród osób jadących w autobusie powstała panika. Kilka z nich zostało dotkliwie pokaleczonych. Cięższe rany odniósł emerytowany inspektor szkolny Szado, którego zaalarmowane z Krakowa pogotowie przewiozło do Domu Zdrowia w Krakowie. Lżejsze obrażenia odniosła rodzina p. Szado oraz kilka innych osób. Pogotowie opatrzyło ich i poleciło opiece domowej.

— PARKAN PRZYGNIÓTŁ KOBIETĘ. W ulicy Koletek na przechodzącą Reginę Nowak zawalił się stary parkan i przygniótł ją swym ciężarem. Nowak odniosła szereg kontuzyj.

— SŁÓJ Z WODĄ SPADŁ MU NA GŁOWĘ. Adamowi Augustynowi spadł na głowę słój z wodą z jednego z okien w domu na ulicy Cieszyńskiej. Cios w głowę był tak silny, iż Augustyn doznał wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwą ofiarą zajęło się pogotowie, które odwiozło ją do szpitala.

— SZALENIEC PRZECIĄŁ SOBIE ŻYŁY. Wczoraj rano wyjeżdżało pogotowie ratunkowe na ul. Grodzką l. 13, gdzie w mieszkaniu na I-em piętrze Antoni Chwałek (lat 34) w przystępie ataku szału poderżnął sobie żyły na obu rękach. Po opatrzeniu przewieziono Chwałka do szpitala chirurgicznego.

— NA GORĄCYM UCZYNKU. Aresztowano Tadeusza Szelążka (lat 21), zam. przy ul. Stolarskiej l. 13, który w dniu 14 bm. włamał się zapomocą wytrycha do mieszkania Walentego Wyporka przy pl. Szczepańskim l. 6, gdzie splądrował mieszkanie i skradł garderobę. Szelążek został przytrzymany przez poszkodowanego i oddany w ręce policji. Szelążkowi udowodniono również kradzieży popeliny z gabilotki Hirscha Bienninga w Rynku gł. l. 17, dokonaną tegosamego dnia.

— CHCIAŁ KORESPONDOWAĆ. Aresztowano Władysława Adamowicza (lat 22) bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież kartek widokowych wrtości 13 zł ze sklepu Jana Wilczyńskiego w Rynku gł. 34.

— PODCZAS „LAJKONIKA“. Kiełb Józef zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 16 zgłosił, że w czasie pochodu „Lajkonika“ skradziono mu portfel z dokumentami osobistemi.

— OKRADZENIE JUBILERA. Tadeusz Czaplicki, jubiler, zam. przy ul. Urzędniczej l. 17 zgłosił do policji, że ubiegłej nocy nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno z łazienki do przed pokoju w jego mieszkaniu i skradł 2 torebki damskie, w których znajdowała się srebrna branzoletka i kwota 25 zł. Następnie tensam sprawca skradł z warsztatu jubilerskiego 8 srebrnych kogutków Tow. Strzeleckiego i srebrną papierośnicę, 12 gramów złota, oraz 3 pakiety z drogiemi kamieniami. Ogólna szkoda wynosi 1000 zł. Sprawcy po dokonaniu kradzieży wyszli przez nikogo niezauważeni. Dochodzenia w toku.

ZMARLI:
Gusta Eintracht l. 37, Anna Neumannowa l. 71, Mendel Feldmann l. 37, Dawid Warszawski l. 14.

— „PRZYSZŁOŚĆ — HEATID“ (ZIELONA 17, I. PIĘTRO). Dziś, w sobotę punktualnie o godz. 3'30 popołudniu referat p. Dra E. Schenkera na temat: „Cechy i charakter epoki kapitalizmu“. Jutro, w niedzielę w razie pogody wycieczka do Bolechowic. Zbiórka punktualnie o godz. 2 popołudniu przed Głównym Dworcem.

— KLUB „TEL-AWIW“ został po remoncie ponownie otwarty. Uprasza się P. T. Członków o punktualne przybycie.

— CEIREI I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16 I piętro). Dziś w sobotę punktualnie o godz. 3 popołudniu „Mesibat Ojneg Szabat“, z udziałem p. J. Konisa. — Równocześnie komunikujemy, iż biblioteka, która czynna była dotychczas codziennie, będzie od niedzieli dnia 17 b. m. otwarta tylko w niedziele, wtorki i czwartki od godz. 8—10 wiecz.

— „BNEJ-SJON“, UL. ZIELONA 17. Dziś w sobotę wycieczka do Panieńskich Skał. Zbiórka w Cichym Kąciku o godz. 2'30 popołudniu punktualnie. — W razie niepogody pogadanka w lokalu Org. Goście mile widziani.

— SEKCJA PROPAGANDY PRZY STOW. „MACH SIKE LIMUD“ urządza w niedzielę 17 b. m. zwiedzenie wodociągu miejskiego na Bielanach. Odjazd statkiem z Krakowa przy III. Moście o godz. 14'30.

Wyprzedaż posezonowa płaszczy i kostjumów
LEON Bracie|owski, Grodzka 5-7

Co to jest wibrafon?

Ameryka, która obdarzyła już świat saksofonem, odgrywającym tak ważną rolę w jazzbandzie, a należącym do klasy obojów, klarnetów i fagotów, stworzyła znów instrument muzyczny, który otrzymał nazwę wibrafonu.

Przeznaczeniem wibrafonu jest podkreślanie w orkiestrze swym miękkim, giętkim tonem śpiewności, kantyleny.

Nowy instrument składa się z krótkich, zestrojonych sztabek stalowych, pod któremi znajdują się otwarte rury rezonansowe. Przez rury te przebiega stała oś, która dokonywa, za pomocą przyrządu elektrycznego, tysiąca obrotów na minutę. W ten sposób dźwięk wywołany przez uderzenie sztabki stalowej przechodzi do rury rezonansowej i tam pochwycony jest przez obracające się z ogromną szybkością fale powietrza, wskutek czego pozostaje wciąż równy i dźwięczny wyjątkowo ciepło.

Wibrafon jest w stanie wydawać tony, począwszy od najczulszych, najsubtelniejszych, wprost widmowego pianissima, a skończywszy na najsilniejszych, najpełniejszych dźwiękach organowych.

Poseł Sławek o sesji budżetowej Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 6 Sin. W związku z uchwaleniem przez Sejm budżetu prezes klubu Jedynki poseł Sławek oświadczył Waszemu współpracownikowi co następuje:

— Powołuję się na słowa, jakie wypowiedziałem w Sejmie podczas ogólnej dyskusji nad budżetem. Bezpartyjny Blok chciałby zrobić cały wysiłek w tym kierunku, by wprowadzając metody rzeczowej pracy wykazać właściwe zadania i obowiązki ciał ustawodawczych. Parlamentaryzm przeżywa obecnie we wszystkich niemal państwach ostry kryzys. Klub, który mam zaszczyt reprezentować, mimo doświadczenia z tym Sejmem, nie przechodzi bynajmniej od oceny krytycznej prac tego Sejmu do negowania całego ustroju reprezentacyjnego. Klub nasz dąży do naprawy i reformy tego ustroju. Nie mogę jednak nie stwierdzić, że w czasie prac Sejmu nad budżetem okazało się, iż naprawa metod pracy parlamentarnej daleka jest od osiągnięcia. Wszystkie partje wystąpowały z szeregiem żądań niekiedy bardzo słusznych, lecz których zaspokojenie nie mieści się w ramach możności finansowych państwa. Jakkolwiek rząd złożył dużo dowodów, że potrafi troszczyć się o rozwiązanie różnych bolączek, występowali różni ludzie jako rzekomi obrońcy interesów poszczególnych grup. Był cały szereg wniosków demagogicznych. Takie podjudzanie do targowania się z państwem nie ma pod względem poczucia odpowiedzialności za państwo, ani pod względem moralnym nic wspólnego z pracą, której Polska dziś tak bardzo potrzebuje. Osobiście jestem przekonany, że isotny stosunek szerokich kich kół społeczeństwa polskiego do państwa jest lepszy i racjonalniejszy, niż to co się ujawnia w partjach politycznych.

Sensacyjny proces o zdradę główną we Lwowie

Na ławie oskarżonych młody, wybitny lekarz.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 15. 6. (T.) Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa która obudziła niezwykłą sensację w całem mieście. Na ławie oskarżonych zasiadł **Dr. Leon Gangel, lekarz, stojący pod zarzutem zbrodni zdrady głównej z paragrafu 58 u. k.**

Oskarżony praktykował do chwili aresztowania jako lekarz w jednym z lwowskich szpitali państwowych, rozwijając zarazem bardzo rozległą pracę naukową. Najpoważniejsze czasopisma medyczne w kraju i zagranicą ogłaszały jego prace naukowe. Profesorowie wydziału medycznego we Lwowie, pod których kierownictwem Dr. Gangel pracował na klinikach i szpitalach wystawiają mu bardzo korzystne świadectwo.

Geneza procesu jest następująca: Policja polityczna otrzymała poufne wiadomości, że Dr. Gangel otrzymał z Bielska bibułę komunistyczną, celem jej rozpowszechnienia. Inwigilacja prowadzona przez agentów policji, ustaliła, że paczkę z bibułą udebrała na dworcu studentka uniwersytetu lwowskiego, Dina Schorówna. — Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Dra Gangla potwierdzić miała wiadomości konfidentów. Znaleziono u niego większą ilość druków agitacyjnych. Zarówno Dra Gangla, jak i Schorównę aresztowano w przededniu wyborów do Sejmu, dnia 3 marca. Schorówna również zasiada na ławie oskarżonych.

Na dzisiejszej rozprawie Dr. Gangel zaprzecza, jakoby należał do organizacji komunistycznej i pozostawał z nią w kontakcie. Schorówny Dr. Gangel nie zna wogóle. Zeznaje on dalej, że przed wyborami zasypywano go stosami bibuły agitacyjnej najrozmaitszych stronnictw politycznych, zakwestjonowana zaś u niego bibuła stanowi zaledwie część materjału agitacyjnego, który otrzymywał od różnych partyi.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano szereg świadków. Wyrok zapadnie w sobotę. Ze względu na osobę oskarżonego wyrok oczekiwany jest ze zrozumiałem napręzeniem.

Straszliwa trąba powietrzna

w powiecie strzyżowskim.

Olbrzymie spustoszenia. — Szkody idą w setki tysięcy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Strzyżów 15. 6. (T.) Wczoraj w godzinach popołudniowych został powiat strzyżowski nawiedzony straszliwą trąbą powietrzną, przypominającą amerykańskie tornado.

Skutki katastrofalnej burzy, która trwała zaledwie 10 minut, **były potworne.**

Kilka wsi uległo zupełnemu spustoszeniu. — Wszelkie zasiewy zostały zniszczone doszczętnie. Wśród miejscowej ludności zapanowała panika, nie dająca się opisać. 10 osób odniosło ciężkie rany, w tej liczbie stan 3 osób jest beznadziejny. Rannych odwieziono do szpitala.

Ze wsi nawiedzonych trąbą powietrzną, najbardziej ucierpiały następujące: Szufnerowo, Różanka i Zawadka. Szkody materjalne idą w setki tysięcy. Ze Lwowa przyjechała na miejsce katastrofy specjalna komisja wojewódzka celem ustalenia rozmiarów nieszczęścia i udzielenia doraźnej pomocy najbardziej poszkodowanym.

Mały feljeton.

FRANCIS JANIMES

Dusze dzieci

Pewnego dnia wołały dusze dzieci, leżących w szpitalu, do Boga. Był to niespokojny wieczór, a rany i gorączka bardzo im dokuczały. Dzieci leżały blade w uporządkowanych jak armja łóżeczkach, nad któremi surowa wiedza notowała dzieje ich chorób.

Były smutne, bardzo smutne albowiem było święto. Ich małe rączęta, rozciągnięte na prześcieradłach, dotykały przeźroczystymi palcami zabawek, które im przyniosły wytworne i pobożne damy. Nawet nie wiedziały, co z temi zabawkami począć. Minister przyszedł je odwiedzić, a one nie zdały nawet sobie z tego sprawy.

Ich dusze modliły się do Boga. Skarżyły się: Jesteśmy dziećmi nędzy, skrofułów, syfilisu.

— Ja — skarżyła się jedna — wyciągniętą zostałam z rowu, dokąd mnie rzuciła moja matka, obłąkana dziewczyna ze szynku.

— Ja — powiedziała druga — urodziłam się z niezwykle dużą głową, która ma na czole czerwoną bliznę. Mój ojciec zamordował moją matkę, a następnie sam się zabił.

A w chórze wszystkie mówiły: — Jesteśmy dziećmi straszliwej pomyłki i mordu. Nasze matki są rejestrowane na policji, a nasi ojcowie spacerują z cygarem w ustach po bulwarach i giełdach. Jesteśmy jak króle, albowiem na głowie nosimy koronę, czerwoną koronę obłędu i ospy.

A Bóg usłyszał ich wołania. Zestąpił ze swego tronu do tych duszyczek. Wszedł do szpitala ponadludzkich cierpień, a lekarstwa, które litościwe siostry dzieciom podawały, stały się kadzidłami na Jego cześć. Chore dzieci podniosły się w swych waskich łóżeczkach, jak blade i zmęczone kwiaty.

Jasny Gość odezwał się:

— Oto jestem — usłyszałem waszą modlitwę, by tych przekląć, którzy was wydali na świat. Jakiej kary dla nich żądacie?

A duszyczki dzieci szeptały, jak gdyby kłosy wiatrem kołysane:

— Chwała Ci, Panie! Chwała Ci Boże, który przebaczasz tym, którzy nas urodzili. Chwała Panu, który nas kiedyś do siebie przywoła!

(Tłum. Em- Ka.).

Komisja do badania zarzutów w sprawie nadużyć wyborczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 6. (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej przyjęto w trzeciem czytaniu uchwałę o wyznaczeniu nadzwyczajnej komisji dla zbadania zarzutów, dotyczących nadużyć wyborczych, przyczem uchwała ta została zmodyfikowana w ten sposób, że nazwa tej komisji została zmieniona, a mianowicie komisja ta nazywać się będzie obecnie komisją do zbadania zarzutów w sprawie nadużyć wyborczych. Przedstawiciele Jedynki nie brali udziału w posiedzeniu komisji.

—o—

Amnestja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 6. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej zgodnie z wnioskiem, postawionym na poprzednim posiedzeniu przez posła Hartglasa, rozciągnięto amnestję na uchylających się od służby wojskowej, a znajdujących się zagranicą, o ile uchylający się stawi się w przepisanym terminie do dyspozycji władz wojskowych. Należy jednak zaznaczyć, że amnestja ta będzie tylko częściową.

—o—

Święto familijne w Doorn

40-lecie koronacji Wilhelma.

Berlin 15. 6. PAT. Jak donosi „Kreutz Zeitung“, b. następca tronu niemieckiego przybył do Doorn, aby złożyć swemu ojcu gratulacje z powodu 40-letniej rocznicy wstąpienia na tron.

—o—

Papież poważnie chory?

Rzym 15. 6. PAT. Jak podaje dzisiejsza „Brillanti“ stan zdrowia Papieża budzi w sferach watykańskich poważny niepokój. Papież cierpi na ostrą formę arterjosclerosy, nie znosi jednak lekarzy i nie chce przerywać stałych swoich zajęć i nużących codziennych audjencyj. Podobno Papież sam ustalił swój system leczenia, polegający na dłuższych, niż dawniej spacerach po ogrodach watykańskich, gdyż jako dawny zapalony alpinista jest zdania, że tylko dłuższe przebywanie na świeżem powietrzu może wrócić mu zdrowie. Pozatem Papież usunął ze swego menu wino, zastępując go piwem. Inne pisma nie powtórzyły tej wiadomości, której sprawdzenie jest niezmiernie utrudnione.

Jeśli matka kocha swe córki, powinna je bić...

W Ameryce panuje, jak wiadomo, system wolnego wychowania dzieci. Zwłaszcza dziewczęta żyją swobodnie, robią co im się podoba, nie zważając wcale na swych rodziców. Pewnej amerykańskiej matce wyczerpała się cierpliwość, a nie mogąc perswazją nakłonić swej córki do uszanowania rodzicielskiego autorytetu, zastosowała stary system, a mianowicie rozciągnęła córkę i „wlepiła“ jej porządnych kilka bizunów. Córka bardzo energicznie zaprotestowała, a nawet zaskarżyła swą matkę przed sądem o nadużycie władzy rodzicielskiej. Matka tak wymownie broniła swego stanowiska, że sędzia ją uwolnił, a temsamem przyznał jej prawo fizycznego karania córki, gdy słowne perswazje nie pomagają. Ten wyrok sądu wywołał w Stanach Zjednoczonych duże poruszenie. Posypały się artykuły, broszury, a nawet powstał związek matek, który wypowiedział się za prawem do fizycznego karania dzieci. Związek ten nazywa się „spankingclub“ (połóż na kolana — klub), którego dewiza brzmi: „kto kocha swoje córki, ten je bije“. Dziewczęta też się organizują, jednem słowem — w Ameryce wre teraz walka między matkami a córkami.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 15. 6. 1928. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji lekko słabszej. Jedynie Firley III. em. w silniejszem zainteresowaniu i większych obrotach mocniej. Słabiej notowano Bank Polski, Elektrownię i Chybie. Popyt silniejszy dla Banku Polskiego. Ruch na ogół niewielki. Obroty małe.

Na pogiełdziu tendencja podobna. Płacono: Gazy wschodnie 24.75 i Dolarówkę 95.50—94.75, przy znacznem zaofiarowaniu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach rynek walutowy nie uwidocznił szczególniejszych zmian. Popyt mały przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.89, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Kurs Banku Polskiego został bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa 15. 6. PAT. Akcje: Bank handlowy 117. Polski 190, 193, 194. Zarobkowy 87. Kijewcski 82. Spiess 168, Dąbrowa 82. Siła i światło 160, 165. Chodorów 178. Firley 68, 69. Węgiel 100, 105, 100.70. Polska Nafta 31.50 bez kuponu za 1927 r. Lilpop 37, 37.60, 37.25. Ostrowiec seria B 125, 121. Pocisk 10, 12.50. Starachowice 61. Borkowscy 17.25. Spirytus 39.50. 5 proc. dolarowa 90, 93, 91. 5 proc. konwersyjna 67. 5 proc. kolejowa 62. 6 proc. dolarowa 37.25. 10 proc. kolejowa 104. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 15 6: żyto 46 i pół—48, pszenica 50 3 czwarte—53 3 czwarte, jęczmień 46—47, owies 44—46, mąka żytnia 65 proc. 70 i 3 czwarte, mąka żytnia 65 proc. 68 i 3 czwarte, mąka pszenna 65 proc. 70—74, tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15. 6. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.17, Belgrad 12.48 i pięć ósmych, Berlin 169.55, Bruksela 99.12, Budapeszt 123.75, Bukareszt 4.33 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.64, Madryt 117.65, Medjolan 37.33, N. Jork 709.40, Oslo 190.10, Paryż 27.88, Praga 21.01 i pół, Sofja 5.109, Sztokholm 190.35, Warszawa 79.53—79.81, Zurych 136.69, Amerykańskie 706.90, Niemieckie 169.30, Angielskie 34.56 i pół, Francuskie 27.88 Włoskie 37.40, Jugosłowiańskie 12.42, Polskie 79.40—79.80, Szwajcarskie 136.35, Czeskie 20.98 i pół.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.70, Rentalutowa 0.701, Tureckie 43 i trzy czwarte, Anglobank 29.9, Bankverein 27, Bodenkredit 115, Kreditanstalt 60, Hipoteczny 90, Kompas 0.88, Laenderbank 35.50, Merkury 23.80, Czerniowce 64 i pół Austr. kol. państw. 26.90, Południowa 14.50. Cement 69, Browary 128, Alpiny 41.90; Krupp 10 i trzy czwarte Poldihuette 144 i trzy czwarte, Pragereisen 324 i trzy czwarte, Rima 130 i trzy czwarte Skoda 255, Siersza 8.50, Silesia 0.15, Zieleniewski 14.85, Apollo 176 i pół, Fanto 10.55, Karpaty 30.50, Galicja 68, Nafta 38.40.

Giełda zurychska

Zurych 15. 6. PAT. Paryż 20.39 3 czwarte. Londyn 25.33. Nowy Jork 5.18.90. Belgia 72.50. Włochy 27.30. Hiszpanja 86.00. Holandja 209.30. Berlin 124.—. Wiedeń 73.01. Sztokholm 139.30. Oslo 139.01.5. Kopenhaga 139.22.5. Sofja 3.74.5. Praga 15.34. Warszawa 58.17.5. Budapeszt 90.53. Białogród 9.13 i pół. Ateny 6.40. Konstantynopol 2.66. Bukareszt 3.14. Helsingfors 13.04.

Rynek surowców dla przemysłu metalowego

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego kształtują się za 1 tonę franco wagon stacja załadowania w złotych następująco: surówka starachowicka (franco wagon huta) Nr. 0 — 205, Nr. 1 — 195, Nr. 2 — 190, złom żeliwny (fragment lany, zagraniczny) — 180, żelazo handlowe krajowe 350 plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana 422,5 plus 2 proc., walcówka (drut okrągły od 5 i pół do 13 mm., kwadratowy od 5 i ćwierć do 8 mm.) - 397, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej — 432,5 plus 2 proc, cienka do 5 mm. 525 plus 2 proc., koks karwiński 67, koks górnośląski twardy — 46,80, górnośląski miękki — 46,80.

XIII-ta sesja Komisji Mandatowej

Palestyna na porządku dziennym.

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Genewa, 12 czerwca.

Dziś rozpoczęły się tu obrady XIII-tej sesji Komisji Mandatowej, które obejmują również zbadanie rocznego sprawozdania władzy mandatowej nad Palestyną i Transjordanją za rok 1927. Jako przedstawiciel władzy mandatowej przybył do Genewy pułkownik G. S. Symes, były sekretarz generalny rządu palestyńskiego.*) Oprócz sprawozdania rządu zbada komisja również memorjał Organizacji Sjonistycznej wraz z załączonym doń listem prezydenta Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej, Dra Chaima Weizmanna, który porusza kilka ważnych kwestyj, w szczególności przyspieszenie reform w dziedzinie podatków gruntowych i dotychczasową bierność rządu palestyńskiego w sprawie przydziału Żydom ziem państwowych w myśl zobowiązań z art. 6 mandatu palestyńskiego. Komisja zajmie się również zbadaniem petycji wniesionej przez „Agudat Israel" i protestującej przeciwko ustawie regulującej ustrój palestyńskiego jiszuwu. Jak już donosiliśmy nie wpłynęła do Sekretarjatu Ligi żadna petycja Arabów palestyńskich. Byłaby to więc pierwsza sesja Komisji, która zajmuje się Palestyną, nie mając przed sobą żadnych skarg ze strony ludności arabskiej.

Dyskusja nad sprawozdaniem palestyńskiem odbędzie się we czwartek i piątek b. tygodnia. Sesja Komisji potrwa dwa tygodnie.

M. K-y.

*) Pułkownik Symes zjawia się w Genewie po raz ostatni jako przedstawiciel rządu palestyńskiego, gdyż został on, jak wiadomo, mianowanym gubernatorem Adenu i obejmie to nowe stanowisko już w przyszłym miesiącu.

Pociąg towarowy wjeżdża na grupę pracujących na torze robotników

6 osób poniosło śmierć na miejscu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Będzin 15. 6. (K). Na torze kolejowym między Będzinem miastem a Dąbrową **doszło dziś do strasznej katastrofy**, której ofiarą **padło siedm osób.** Na torze kolejowym pracowało przy podbijaniu podkładów kolejowych 12 robotników. W pewnej chwili sygnalizowano przejazd pociągu osobowego, idącego z Będzina do Dąbrowy. Na ostrzeżenie nadzorcy robotnicy usunęli się na drugi tor, przypatrując się przejeżdżającemu pociągowi. **W tej chwili jednak wypadł z zakrętu pociąg towarowy - pospieszny, jadący torem, na którym znajdowali się robotnicy. Było już za późno, by się w porę usunąć.**

Skutki katastrofy były straszne: 6 robotników poniosło śmierć na miejscu, siódmego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Wszystkie ofiary katastrofy pochodzą z Radomia.

Na pierwszą wiadomość o katastrofie zjechała na miejsce wypadku komisja śledcza, celem ustalenia przyczyny tragedji. Zarazem policja wszczęła ze swej strony energiczne śledztwo, celem ustalenia, kto ponosi winę zajścia.

Wiadomość o strasznej katastrofie wywołała przygnębiające wrażenie w mieście i głębokie współczucie dla ofiar i ich rodzin.

Krwawe starcia Grecji

Wojsko strzela do strajkujących.

Wiedeń, 15. 6 PAT. Wedle doniesień dzienników z Aten, przyszło wczoraj popołudniu w miejscowości Xanti do starć strajkujących robotników z wojskiem, które musiało zrobić użytek z broni. Siedmiu robotników ejst ciężko rannych, jeden zabity. Także i kilku żołnierzy padło w tej walce. Po dwugodzinnem starciu spokój przywrócono.

Tientsin skąpany w krwi

Wiedeń, 15. 6 PAT. Wedle doniesień dzienników z Tjentsinu, zaczęli wczoraj żołnierze chińscy plądrować, przyczem wiele osób w dzielnicy chińskiej zostało wymordowanych. Na ulicach miasta leżą trupy mężczyzn i kobiet. Przez całą noc słychać było odgłosy strzałów karabinowych.

SPRZEDAŻ LASÓW HOLENDROM. Aj. Wsch. donosi, że w dniach ostatnich zakupione zostały przez przemysłowców holenderskich obszary drzewostanu bukowego w Klimcu i Smorzu od zarządu dóbr i lasów fundacji hr. Stanisława Skarbka. Lasy te oddalone są od Skolego o 42 km. Holendrzy zakupili cały drzewostan bukowy na obszarze 5 tys. morgów, na przeciąg lat 25 i płacić będą za prawa eksploatacji rocznie blisko 110 tys. zł. Celem ułatwienia eksploatacji Holendrzy zbudują kolejkę linową ze Smorza do Skolego, lub do Oporca. Biura centralne Holendrów znajdować się będą w Klimcu. Ze względu na dużą odległość od stacji kolejowej lasy te nie były nigdy dotychczas należycie eksploatowane.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W CYFRACH. Ażeby sobie zdać sprawę z rozmiarów budowli, wznoszonych na cele przyszłorocznej Wystawy, wystarczy uświadomić sobie niektóre cyfry, z tem przedsięwzięciem związane. I tak np. zużyto: drzewa kantowego 2,262.55 m. kw., drzewa wiązarkowego etc 112,884,40 m. kub. położono szalówki i podłóg 51,532 m. kw., okna stanowią płaszczyznę 7,758,89 m. kw, płaszczyzna dachów wynosi 43,740 m kw. A do ukończenia gmachów daleko i cały szereg dalszych pawilonów jeszcze powstanie.

FORTEPIANY PIANINA
KOCH & KORSELT
HELENA SMOLARSKA
KRAKÓW UL. SZEWSKA 9

Księża chcą zrzucić sutannę

Rzym, 15 6 PAT. Mówi się powszechnie w Rzymie, że Episkopat włoski przedstawił najwyższym władzom watykańskim zbiorową petycję prosząc o skasowanie dotychczasowego stroju księży, jako niehygienicznego i uciążliwego podczas upałów, a przytem przeszkadzającego w życiu współczesnem. Kler włoski życzy sobie przywdziać zamiast sutanny zwykły surdut jak to ma miejsce w innych krajach. Niektórzy żądają nawet marynarki.

Powódź w Niżnym Nowogrodzie

Moskwa, 15 6 PAT. W okolicy Niżnij Nowogrodu szalała straszna burza, która zniszczyła ponton na Oce i zatopiła wielką łódź. W mieście wiele domów zalała woda.

MORDERCA MESTORINO OTRZYMUJE SETKI LISTÓW MIŁOSNYCH. Skazany w procesie o zamordowanie jubilera Truphemea na dożywotnie więzienie Mestorino zostanie wywieziony na wyspę Guyana, gdzie znajduje się kolonja karna dla dożywotnich skazańców. Ciekawą jest rzeczą, że Mestorino otrzymuje dziennie setki listów miłosnych. Między innemi otrzymał list od pewnej bogatej Amerykanki, która mu zaproponowała, by rozwiódł się ze swoją żoną, a ona swym własnym aeroplanem zjawi się na Guyanie i uprowadzi go ze sobą.

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ

Zdrojowisko solankowe Polski Górny Śląsk 1386

3 godziny od Krakowa, linja kolejowa Dziedzice-Katowice, stacja kolejowa na miejscu.

Środki lecznicze:

Radjoczynna 20/0 solanka jodowo-bromowa, kąpiele gazowe. Zakład wodoleczniczy Zakład inhalacyjny. Kąpiele słoneczne i powietrzne, Lampa kwarcowa, diatermja. Wskazania choroby mięśni stawów i nerwów natury gośćcowej (reumatycznej) i dnawej choroby narządu krążenia (arterjoskleroza), zołzy (scrophulosis) krzywica (rachitis). Przewlekłe choroby kobiece i skórne niezakaźne. Zakład skanalizowany. oświetlenie elektryczne, pensjonaty z komfortem, rozległy park iglasty, **Tennis**, łódki, itd. Pierwszorzędna rytualna kuchnia Warszawska i cukiernia. Przed **sezonem** wzgl. po sezonie tj. od 15 V. do 30 VI. i od 30 VIII. 20/0 zniżki cen. **Prospekty na** żądanie wysyła **Zarząd Kąpielowy Goczałkowice-Zdrój.** Inform. udziela **również Biuro** Informacyjne „Balnopol“ w westybulu głównego dworca kolejowego **w Krakowie.**

RABKA

Pierwszorzędny ponsjonat **„Jędrzejówka“**, 30 kroków od Zakładu Kąpielowego, oświetlenie elektryczne, wikt wykwintny ściśle **rytualny.**

1251er **„Jędrzejówka“, Rabka.**

ZAKOPANE

Hotel - Pensjonat „WIERCHY“ Krupówki L. 32

komfortowo urządzony, poleca pokoje słoneczne.
Kuchnia wykwintna.
Ceny bardzo niskie

ZAKOPANE

PENSJONAT „PIAST“
ulica Sienkiewicza
po gruntownym remoncie, prowadzony nadal jak w latach ubiegłych pod zarządem 1641
Bronisławy Riffowej i Leonji Krautówny.

ZEGIESTÓW

willa „Polanka“

כשר

poleca pokoje słoneczne z balkonami, z całodziennem utrzymaniem. — Maj, czerwiec 20o/o taniej. Zgł. Taubenfeld, Żegiestów.

ZAKOPANE

PENSJONAT ZDRÓJ E. LUSTIGA
poleca komfortowe pokoje słoneczne, tarasy, łazienki, ogród z kortem tenisowym. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny na maj i czerwiec znacznie zniżone.

ZAKOPANE. Hotel, Pensjonat „Granit“, obok cukierni P. Trzaski, luksusowo urządzony, zimna i ciepła woda w każdym pokoju, piękny ogród, weranda, taras. Kuchnia rytualna, smaczna i obfita, poleca pokoje słoneczne. Ceny zniżone. Dla podróżujących znaczny opust. Zgłoszenia przyjmuje: E. Stamberger, Hotel „Granit“, Zakopane.

ZAKOPANE-BYSTRE

Pensjonat „GEORGE“ odnowiony
zostaje otwarty z dniem 15 czerwca br.

KRYNICA-ZDRÓJ. Pensjonaty Trzy Róże i Vogel polecają pierwszorzędne pokoje słoneczne z werandami. Telef. 19 i 17. Garaże automobilowe. 1402x

ZAKOPANE pensjonat „Radion“ ul. Chałubińskiego pod zarządem Berenbaumówny. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 1518x

DROBNE OGŁOSZENIA

RUTYNOWANEJ siły biurowej ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje: Firma Matias Hendler, Kraków, Dietlowska 48. 371g

DOBRĄ egzystencję zapewni sobie kupiec posiadający gotówkę przez przystąpienie do rentownego przedsiębiorstwa handlowego w Krakowie na pryncypalnem miejscu. Zgłoszenia pod „Kapitał“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 1680er

RUTYNOWANĄ korespondentkę - buchalterkę na stałą posadę, dobrze płatną, natychmiast przyjmę. — Zgłoszenia pod „Stała“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJĘ samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej, ze znajomością stenografji. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do Adm. „N. Dziennika“. 354 g

ZASTĘPCĘ- podróżującego dobrze wprowadzonego u klijenteli na Śląsku i w Małopolsce przyjmie fabryka obuwia. Reflektuje się tylko na całkiem pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pod „Zastępca“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1681er

DO WYNAJĘCIA frontowy, odrębny pokój kawalerski Zybliikewicza 19. II p. Oglądać można po godzinie 2-giej popoł 374g

KOLONJA LETNIA (wypoczynkowa) dla młodzieży szkolnej w Jordanowie, pod kierownictwem Leopolda Fiedlera, przyjmuje młodzież szkolną za niską opłatą. Kuchnia rytualna. Zgłoszenia codziennie od godz. 3—5-tej, Kraków, Wąska 1. 1636 ek

Biuro informacyjne „BALNOPOL“
w Westybulu Głównego Dworca Kolejowego w Krakowie.
Udziela wszelkich informacyi, dotyczących miejscowości kuracyjnych, stacyj klimatycznych, uzdrowisk, posiadając najświeższe materjały informacyjne na sezon bieżący, podając adresy i ceny pensjonatów, hoteli i sanatorja, miejscowości tak polskich, jak i zagranicznych. 1671 er

MASZYNA do pisania „Mercedes“ prawie nowa okazyjnie do sprzedania. S. Gross Wolnica 9. 1684x

OSOBA wykształcona udziela lekcji konwersacji języka francuskiego, niemieckiego też na spacerach. Warunki skromne. Zgłoszenia „Helena Lobner“ poste restante. 362g

PANNA inteligentna do chłopców trzech i siedmioletniego, potrzebna na prowincję. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Uczciwa“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków. Rynek 8. 1678 er

BERETY czeskie we wszystkich kolorach poleca firma Kalman Teitelbaum, ul. Miodowa L. 13.

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie

załatwia pożyczki najkorzystniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET,**
Berlin, Prinzregentenstrasse 95,
1574x **telefon Pfalzburg 96-79.**

KONCYPJENTA adwokackiego rutynowanego, z dobremi kwalifikacjami, poszukuje kancelarja adwokacka w Krynicy. Wiadomość: Biuro „Celeritas“, Krynica, willa „New-York“. 1645 x

POSZUKUJĘ mieszkania czteropokojowego z przynależnościami od zaraz lub później, zapłacę dwuletni czynsz z góry. Zgłoszenia pod „Dwuletni“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1679er

BIURO adwokackie średnio-ruchliwe w mieście powiatowem blisko Krakowa do odstąpienia na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „N. Dz.“ pod „Biuro adwokackie“. 1663x

SAMODZIELNEJ modniarki poszukuję od zaraz. Zgłoszenia pod „D. G.“ do Adm Now. Dzien. 372g

KAŻDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. — Żądajcie prospektów! 1668x

PANNA znająca język francuski, znajdzie stałe zajęcie, lub jako dochodząca do 5-letniej dziewczynki. Wiadomość: Jasna 2, — parter na prawo. 370g

PANTOSTATY francuskie i inne narzędzia chirurgiczne polecają: Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35. Poszukujemy zdolnych sprzedawców. 1672d

MASZYNĘ do fabrykacji wody sodowej, używaną, kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Maszyna“ do Adm. „N. Dziennika“.

KASA ogniotrwała Nr. 3 cena przystępna, znanej marki, sprzedam. Kraków, Grzegórzki Pasterska 21. 373g

CAPELINY i sztumpy damskie we wszystkich kolorach i w wielkim wyborze poleca firma Kalman Teitelbaum, Kraków. Miodowa L. 13. 1605 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca **Wytwórnia firanek,** Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku). 375 x

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

KAPELINY i Sztumpy filcowe we wielkim wyborze, po cenach najtańszych, poleca firma M. Gletzer, Kraków, Grodzka 36. 1646 x

UNIEWAŻNIA się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Abraham Finder ur. 1901 r. w Bochni. 341g

Biuro specjalnych ubezpieczeń na życie

Keren Kayemeth dla Zach. Małop. i Śląska, jakoteż dla Małopolski wschodniej zawarł układ z Towarzystwem Ubezpieczeń „FENIKS“. W związku z powyższym układem rozpoczęły swą działalność specjalne biura „Feniksu“

a) Dla Zach. Małop. i Śląska w Krakowie, przy ul. Gertrudy 8, pod kierownictwem Tow. **Joachima Reigera z Tarnowa,**

b) Dla Wschodniej Małopolski we Lwowie, przy ul. Kraszewskiego 1 pod kierownictwem Tow. **Dra Meiera Geiera ze Lwowa.**

Centrala Keren Kayemeth, poleca tedy wszystkim Tow., by w uznaniu specjalnych korzyści, koncedowanych klijentom przez Towarzystwo „FENIKS“, ubezpieczali się w tejże instytucji.

Wydawca: Za Spółkę Wyd: „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana